



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Spraw Emigracji  
i Łączności z Polakami za Granicą (53.)  
w dniu 28 stycznia 2014 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Informacja Zarządu TVP SA o finansowaniu i perspektywach programowych TVP Polonia w 2014 r.
2. Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych o perspektywach współpracy z TVP Polonia i jej współfinansowaniu w 2014 r. lub planach dotyczących innego medium przeznaczonego dla osób polskiego pochodzenia mieszkających za granicą.

*(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 03)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Andrzej Person oraz zastępca przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka)*

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie i z góry przepraszam za warunki lokalowe w Izbie Wyższej – niestety są one takie, jakie są, a są niższe, pani przewodnicząca bardzo trafnie to nazwała.

Witam bardzo serdecznie wszystkich państwa: panie i panów senatorów, gości z komisji sejmowej, pana przewodniczącego Lipińskiego, panią przewodniczącą Fabisiak. Witam panią minister Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam panią dyrektor Barbarę Tuge-Erecińską z tegoż ministerstwa. Witam członka zarządu Telewizji Polskiej SA, pana Bogusława Piwowara. Witam panią dyrektor Grażynę Bączkowską z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Witam bardzo liczne grono członków Rady Programowej TVP Polonia – pana Tomasza Dąbrowskiego, pana Krzysztofa Mroziwicza, panią Annę Nehrebecką, pana Jarosława Szczepańskiego, pana Jędrzeja Wijasa. Witam dyrektora TVP Polonia, pana Łukasza Kardasa, zastępcę dyrektora Telewizji Polonia, pana Jarosława Hasińskiego, a także kierownika Działu Ekonomicznego w TVP Polonia, pana Waldemara Domańskiego. Witam miłych gości z zagranicy, panią Andżelikę Borys, przewodniczącą Rady Związku Polaków na Białorusi, pana Mieczysława Jaśkiewicza, prezesa Związku Polaków na Białorusi, panią Agatę Lewandowski i pana Sławomira Sobczaka. Jeżeli kogoś pominąłem, to bardzo przepraszam, ale grono jest tak liczne, że nie wiem, czy udało mi się wszystkim państwa powitać imiennie. Jeszcze raz przepraszam, jeśli kogoś nie wymieniłem.

Szanowni Państwo, w porządku obrad pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia naszej komisji są dwa punkty: informacja Zarządu Telewizji Polskiej o finansowaniu i perspektywach programowych Telewizji Polonia w 2014 r. oraz informacja – można powiedzieć, że na ten sam temat – Ministerstwa Spraw Zagranicznych o perspektywach współpracy z Telewizją Polonia i jej współfinansowaniu w 2014 r. Albo, być może, o planach dotyczących innego medium.

Zacniemy od informacji zarządu telewizji.

Oddaję głos panu prezesowi Bogusławowi Piwowarowi. Proszę bardzo.

### **Członek Zarządu Telewizji Polskiej SA Bogusław Piwowar:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o budżet Telewizji Polskiej i plany programowe na ten rok, to są one zbliżone do planów ubiegłorocznych, jeżeli chodzi natomiast o budżet Telewizji Polonia, to z przykrością muszę stwierdzić, że jest on w tym roku znowu mniejszy niż w roku ubiegłym. No i do tej pory nie udało nam się ustalić z MSZ wysokości corocznego dofinansowania budżetu Telewizji Polonia. W ostatnich rozmowach, które miały miejsce w ubiegłym tygodniu, padła kwota 6,5 miliona zł. Jest to kwota niższa niż ubiegłoroczna i jeszcze niższa od tej, która była dwa lata temu, bo wówczas dofinansowanie z resortu wynosiło ponad 11 milionów zł, w ubiegłym roku – 8 milionów zł, a w tym roku mówimy o kwocie 6,5 miliona zł.

Przy tej okazji chciałbym przypomnieć, że w budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych na ten rok ponownie jest zarezerwowana kwota na dofinansowanie Telewizji Polonia w wysokości ponad 11 milionów zł. I zaczynamy się zastanawiać, skąd się wzięły decyzje, że te pieniądze – które są wszak w budżecie resortu zarezerwowane – my dostajemy w kwocie niższej, i jest to decyzja uznaniowa resortu. Powiem szczerze, że nigdy nam nie wyjaśniono, jakie są powody obniżania tych dotacji. Za to oczekiwania resortu wobec Telewizji Polonia są coraz wyższe. Nie da się tych dwóch racji pogodzić, przynajmniej nam trudno to robić, aczkolwiek staramy się. I w tym miejscu powołałam się na opinie Rady Programowej, a dla mnie jest to wiarygodny organ, którego opinie są wiążące... Myślę, że jeżeli powiem coś nie tak, to członkowie rady mnie skorygują. Otóż opinie Rady Programowej TVP Polonia dotyczące programu Telewizji Polonia są dobre, nie chcę powiedzieć, że bardzo dobre, ale przynajmniej dobre. Wielokrotnie podkreślano, że ten program się zmienia i są to zmiany na lepsze. Mieliśmy w ubiegłym roku kilka spotkań z przedstawicielami Polonii, którzy również bardzo pozytywnie odnosili się do programu Telewizji Polonia i mówili o tych pozytywnych zmianach. Bardzo chętnie byśmy podjęli również działania, do których nakłania nas i o które nas prosi rada programowa, na przykład w zakresie Teatru Telewizji, który na antenach Telewizji Polonia mógłby być transmitowany. Związane jest to jednak z bardzo dużymi kosztami, ponieważ licencja Teatru Telewizji, który jest produkowany w Telewizji Polskiej, zezwala na

transmisję tylko na obszarze kraju, jeżeli więc chcemy pokazywać Teatr Telewizji na antenach Telewizji Polonia, musimy zapłacić odpowiednie tantiemy obejmujące obszar poza granicami Polski, a tak naprawdę prawie wszystkie kraje świata. Mówimy tutaj o kwotach idących w dziesiątki tysięcy złotych w przypadku tylko jednego spektaklu Teatru Telewizji. Z tego powodu Teatr Telewizji na antenach TVP Polonia nie jest pokazywany.

Zarząd Telewizji Polskiej podjął decyzję o sfinansowaniu w tym roku programu Telewizji Polonia w takiej kwocie, jak w roku ubiegłym, w tej chwili brakuje nam jeszcze podpisanej umowy z MSZ, ale już wiemy, że będzie to kwota niższa niż w roku ubiegłym. Powiem wprost: sytuacja finansowa telewizji jest na tyle trudna, że nie stać nas będzie na jeszcze wyższe dofinansowanie budżetu Telewizji Polonia i pokrycie tej umownej straty, która nastąpi, jeżeli dotacja z MSZ rzeczywiście zamknie się w kwocie 6,5 miliona zł.

Ramówka została przez zarząd Telewizji Polonia przyjęta. Jest ona, moim zdaniem, nie gorsza niż w roku ubiegłym. W grę wchodzi tylko kwestie finansowe – od nich zależy, czy będziemy w stanie tę ramówkę zrealizować. Przyznam szczerze, jeżeli ta dotacja znowu będzie mniejsza, jeżeli będzie właśnie w kwocie 6,5 miliona zł, to nie wiem, jakie kroki będziemy musieli podjąć pod koniec roku, bo po prostu nie starczy nam pieniędzy. Zdaję sobie sprawę, że ponieważ jest to kanał, który jest zapisany w ustawie o radiofonii i telewizji, na pewno nie możemy go wyłączyć, ale prawdopodobnie będziemy musieli dokonać ograniczeń programowych. Z grubsza to tyle, jeżeli chodzi o Telewizję Polonia.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ drugi punkt naszego porządku obrad jest poniekąd analogiczny do pierwszego, choć nie do końca, bo są dwie opcje... Moim zdaniem możemy teraz poprosić panią minister o informację o perspektywach współpracy z Telewizją Polonia. I potem podjęlibyśmy dyskusję na kanwie tych dwóch wypowiedzi.

Przypomnę, że to posiedzenie zostało zwołane na prośbę Rady Programowej Telewizji Polonia, stąd tak wielu członków tej rady jest tutaj.

Ja myślę, że to będzie najlepsze rozwiązanie – nie wiem, czy państwo senatorowie się ze mną zgadzają – jeśli teraz pani minister Pełczyńska powie o współpracy z Telewizją Polonia i o planach ministerstwa, a potem odbędziemy dyskusję.

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Ja bym chciała poruszyć trzy kwestie w swojej wypowiedzi. Po pierwsze, chciałabym odpowiedzieć na pytanie o cele naszej polityki wobec Polonii i Polaków za granicą

w wymiarze medialnym. Po drugie, chciałabym się odnieść do kwestii finansowania Telewizji Polonia i naszej oceny tej telewizji. Po trzecie, żeby dopełnić obrazu całości, przedstawię zarys pewnego nowego pomysłu, bo to wszystko stanowi niejako całość.

I tak, nie jest intencją Ministerstwa Spraw Zagranicznych ograniczanie środków na media polonijne, w tym także środków na jakieś programy telewizyjne skierowane do Polonii i Polaków za granicą. Przeciwnie, wyrażamy gotowość do tego, żeby te środki zwiększyć, jeżeli będzie taka potrzeba i racjonalne uzasadnienie. Takie mamy intencje, powzięliśmy zresztą takie, powiedziałabym, ustalenia, które pozwalają mówić, że nie są to tylko słowa, bo są możliwości, żeby te środki były wyższe. Ale nie chodzi tylko o to, żeby zwiększać ilość środków, chodzi o to, żeby te środki spełniały cel. A przypominam, że finansowanie Telewizji Polonia nie jest obligacją ustawową Ministerstwa Spraw Zagranicznych, obligacją Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest finansowanie programów skierowanych do Polonii i Polaków za granicą, które to programy w naszym głębokim przekonaniu powinny być jak najlepsze, jak najwyższej jakości i powinny odpowiadać zarówno potrzebom Polonii i Polaków za granicą, jak i celom, priorytetom polskiej polityki. Mamy takie przekonanie, że dzisiaj Telewizja Polonia tych warunków nie spełnia. I nie jest to konkluzja, do której doszliśmy z dnia na dzień, tylko mamy tutaj do czynienia z pewną sekwencją. Środki Ministerstwa Spraw Zagranicznych na tworzenie programu dla odbiorców za granicą są tylko częścią budżetu anteny TVP Polonia. I chcę powiedzieć, że również ta część środków, które przeznacza telewizja, ustawowo zobligowana do finansowania Telewizji Polonia, zmniejszyła się od 2009 r. o 65%. Mówię o tym w celu wyklarowania pewnych faktów. Tak że ten spadek finansowania jest skutkiem przede wszystkim ograniczania finansowania ze strony Telewizji Polskiej. Jakie są tego przyczyny? Domyślamy się, że ekonomiczne. Wracam do punktu pierwszego: my rozumiemy tę sytuację i wyrażamy gotowość do zwiększenia finansowania do poziomu sprzed dwóch lat, ale uczynimy to tylko wówczas, jeśli będziemy mieli pełne przekonanie, że te środki służą podwyższeniu jakości tej anteny i wspomnianych programów, a nie po prostu zwiększeniu finansowania. Sukcesem nie jest zwiększenie finansowania, ono nie jest miarą jakości naszej polityki. Sukcesem jest wysoka jakość programów, i do tego zmierzamy.

W związku z tym na wniosek ministra spraw zagranicznych z 15 kwietnia ubiegłego roku przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zlecił przeprowadzenie monitoringu programu TVP Polonia. Badanie jakości zostało zrealizowane na tygodniowej próbie stu sześćdziesięciu ośmiu godzin programu wyemitowanego w dniach 15–21 kwietnia 2013 r. przez niezależnych ekspertów z Uniwersytetu Warszawskiego, jeśli dobrze...

*(Głos z sali: Lokalne badania społeczne.)*

Aha, to były lokalne badania społeczne. Wszystkie dane oczywiście mamy.

Pomimo prośb ministerstwa o przekazanie wyników tego badania przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dotychczas nie przedstawił wyników tych badań MSZ. Skierował je natomiast do prezesa zarządu spółki

TVP, informując między innymi, że głównym niedostatkim TVP Polonia jest minimalna liczba audycji dedykowanych specjalnie dla Polonii i Polaków za granicą oraz zaniechanie funkcji związanych z integrowaniem środowisk polonijnych z krajem. Ponadto ocena realizacji koncepcji programowej i misji TVP Polonia wykazała brak realizacji na szerszą skalę funkcji integrującej Polaków w kraju i za granicą, ukazywanie w znikomym stopniu wkładu Polski w rozwój świata i Europy, niewielką liczbę własnych audycji TVP Polonia i korzystanie przede wszystkim z produkcji innych programów TVP, w tym powtórek, w skali 37% tygodniowego czasu emisji. Mogłabym dalej wyliczać te braki, ale myślę, że byłoby to bezprzedmiotowe. Te materiały są jak najbardziej do wglądu, Wysoka Komisjo.

Oczywiście obie strony mogą się teraz powoływać na rozmowy z Polakami za granicą, z przedstawicielami Polonii, ja też takie rozmowy prowadziłam i nie usłyszałam dobrych opinii na temat tej telewizji. Ale zdaję sobie sprawę, że to nie jest dobry instrument i nie należy go używać, bo Polaków i Polonii jest bardzo dużo, to są różne środowiska w różnych krajach, pewnie jedni mają takie zdanie, a inni – inne. Dopóki nie mamy pełnych badań, a bardzo trudno takie akurat badania wśród odbiorców przeprowadzić, dopóty każdy może się powoływać na opinie swoich rozmówców, co jest kompletnie niemiarodajne, tak że od tego argumentu bym odeszła.

Odnosząc się do kwestii nieinformowania Telewizji Polskiej o tym, że zamierzamy obniżyć budżet Telewizji Polonia, muszę powiedzieć, że jestem zaskoczona tą konstatacją, ponieważ wskazuje ona na brak przepływu informacji pomiędzy prezesami TVP. Od co najmniej pół roku prowadzimy rozmowy z panem prezesem Braunem. Dowodem na to są liczne notatki w MSZ i mogą to poświadczyć osoby biorące udział w tych spotkaniach, w czasie których zgłaszamy zastrzeżenia do jakości programu Telewizji Polonia, informujemy, że bardzo nam zależy na tym, żeby powstał program, który odpowiadałby jakościowo potrzebom polskiej polityki i potrzebom odbiorców. Ustalamy koncepcję tego programu, i to się odbywa naprawdę za porozumieniem stron. Chciałabym powiedzieć, że z analiz naszych prawników wynika, że MSZ mogłoby po prostu ogłosić przetarg na tego typu programy dla wszystkich podmiotów publicznych i prywatnych. Ale uznaliśmy, że ze względu na misję publiczną, na dotychczasową współpracę nie ogłosimy przetargu, tylko pójdziemy do telewizji publicznej i zaproponujemy współpracę, uczciwie wykładając na stół wszystkie karty, mówiąc, że my możemy dać więcej pieniędzy, ale chcemy dostać dobrą ofertę. Od pół roku ustalamy tę ofertę, dochodzimy do bardzo, powiedziała-bym, konkretnych ustaleń, bo to nie są ogólne dyskusje... My ustalamy, jaka ma być grupa docelowa, jaki cel, jaką misję publiczną ma ta telewizja spełniać, jaki powinna mieć zasięg, do kogo ma docierać, po co i w jakim języku ma być nadawana. I wszystko się układa bardzo dobrze do momentu, kiedy oczekujemy od TVP konkretnej ramówki – po wszystkich ustaleniach i wytycznych. To naprawdę nie jest... Tych rozmów odbyło się kilka, co najmniej sześć czy siedem, i my dzisiaj oczekujemy konkretnej ramówki ze wskazaniem konkretnych kosztów, bo przecież operujemy pieniędzmi publicznymi. I muszę powiedzieć,

że ze zdziwieniem zaobserwowaliśmy, że kilka tygodni temu telewizja się, że tak powiem, zawiesiła, to znaczy nie możemy otrzymać konkretnej informacji, której oczekujemy, słyszymy natomiast, że nagle z niezrozumiałych powodów wycofujemy pieniądze na Telewizję Polonia. Nie robimy tego nagle, to jest pewna sekwencja, którą państwu przedstawiłam. Nie usłyszeliśmy od pana prezesa Brauna niczego, co by nas zniechęcało do planów ustalanych przez MSZ z Telewizją Polską, a więc także z panem prezesem. I teraz – zanim przedstawię państwu w dwóch zdaniach koncepcję nowej telewizji – chcę powiedzieć, że jesteśmy absolutnie zdeterminowani i pozytywnie nastawieni do tego, żeby mimo wszystko dojść do porozumienia z telewizją, kontynuować konstruktywne rozmowy z panem prezesem Braunem, podpisać porozumienie i stworzyć nowy program. Ale jeżeli się okaże, że telewizja nie jest w stanie wyjść naprzeciw naszym konkretnym oczekiwaniom co do jakości, to pozostaje nam taka opcja prawna, o której wspomniałam, czyli przetarg, i będziemy zmuszeni tę możliwość wykorzystać. Ja to wszystko uczciwie, jasno i otwarcie prezesowi Braunowi powiedziałam, nie ma i nie było żadnych niejasnych komunikatów w tej sprawie. I to zostało przyjęte ze zrozumieniem.

Żałuję, że nie nagrywam rozmów telefonicznych. W czasie ostatniej naszej rozmowy prezes Braun mówił, że on absolutnie przyjmuje ten komunikat, rozumie i obiecuje, że jak najszybciej ramówka zostanie nam przesłana. Ale tej ramówki wraz ze wskazaniem kosztów poszczególnych programów ciągle nie ma. A my jesteśmy zdeterminowani wydać pieniądze nie na coś, tylko na bardzo konkretne rzeczy.

I teraz, jaki mamy pomysł? Od razu powiem, że tak naprawdę to nie jest coś, co sami sobie wymyśliliśmy. Odbyliśmy wiele rozmów z przedstawicielami środowisk polonijnych, z ekspertami od przekazu medialnego, konsultowaliśmy to także z panem prezesem Braunem. A więc to nie było tak, że my po prostu powiedzieliśmy: ma być tak i koniec, nie ma dyskusji. Przeciwnie, pytaliśmy go, czy jego zdaniem to ma sens. I doszliśmy do takiej koncepcji, która, od razu zastrzegam, nie jest koncepcją ostateczną, nie upieramy się przy niej, jeśli państwo tutaj przedstawicie nam konkretne argumenty, my jak najbardziej jesteśmy otwarci na współpracę. Uważamy, że bardzo potrzebna jest dobra polska telewizja, która byłaby dostępna dla jak najszerszego grona odbiorców i w Europie Zachodniej, i... No, że Stanami Zjednoczonymi jest problem, ale to w ogóle odrębna sprawa i myślę, że dzisiaj nie warto w to wchodzić. Ale przede wszystkim ta telewizja powinna być dostępna dla jak najszerszego grona Polaków, a także po prostu dla odbiorców na Wschodzie, bo jeżeli na przykład Ukraińcy będą odbiorcami programu polskiego, to my się z tego będziemy bardzo cieszyć, ponieważ to jest promocja języka polskiego, a to też byłby bardzo duży zysk dla państwa polskiego. Tam jest potrzebna taka telewizja nie tylko ze względu na obecność Polonii, ale także ze względu na ogromny popyt na język polski na tym właśnie obszarze. Jest potrzeba, żeby ta telewizja miała jak najszerszy zasięg, żeby jej celem było nie emitowanie, a docieranie do odbiorców, to jest ogromnie ważne. My położyliśmy nacisk na to, żeby program był nadawany przez popularne satelity – a nie jakiegokolwiek satelity – i żeby nie oczekiwać

opłat od kablówek, tylko żeby telewizjom czy providerom kablowym wręcz zapłacić za to, że oni za darmo będą emitować czy włączać w swoje pakiety tę telewizję, bo nam zależy na tym, żeby... Dla nas miarą sukcesu jest zasięg tego medium. To medium ma cel misyjny, a nie komercyjny, i jesteśmy gotowi, jako MSZ, o czym już mówiliśmy, wyłożyć środki na to, żeby zapłacić providerom za usługi w ramach telewizji kablowej. To po pierwsze.

Po drugie, zależy nam na tym, żeby ta telewizja miała jak najlepszy wybór programów spośród tych, które produkuje TVP w ramach różnych kanałów informacyjnych, kulturalnych. Chodzi o to, żeby to była rzetelna i bieżąca informacja o tym, co się dzieje w Polsce, a nie jakieś reemisje, żeby to były programy polskie, programy publicystyczne, programy kulturalne, i wreszcie programy nie tyle komercyjne, co atrakcyjne dla zwykłego człowieka, żeby chciał włączyć właśnie tę telewizję, a nie jakąś inną, ukraińską czy rosyjską. My nazwaliśmy ten program roboczo TV Polska. Ludzie chcą oglądać bieżące odcinki nowych seriali, a nie sprzed iluś tam lat, bieżące filmy, te najnowsze. Chcemy także, żeby filmy i seriale były opatrzone podpisami w języku polskim i angielskim...

*(Głos z sali: I rosyjskim.)*

I rosyjskim, oczywiście, dla osób, które nie w pełni władają językiem polskim, ale zechcą tę telewizję oglądać. Chcemy, żeby była tam obecna także kultura wysoka, czyli Teatr Telewizji, żeby było tam wszystko, co najlepsze w produkcji TVP, a oprócz tego komponent polonijny, czyli żeby w tej telewizji została stworzona taka platforma, żeby był określony czas antenowy dla produkcji lokalnej Polonii i Polaków za granicą, na przykład takiej, jak program „Wilnoteka”. Analogiczne programy mogłyby pochodzić z Ukrainy, z Białorusi itd. Czy one miałyby być nadawane w ramach jednego programu, na przykład godzinnego, który byłby jakoś dzielony pomiędzy programy z poszczególnych krajów, czy też w ramach odrębnych programów – to wszystko jest do ustalenia. Potem te programy mogą być reemitowane w określonych godzinach, adekwatnych dla odbiorców w danym kraju. Chodzi, po pierwsze, o to, żeby Polacy mieli możliwość obejrzenia informacji o sobie, a po drugie, o to, żeby wzmacniać środowiska dziennikarskie na miejscu poprzez zaangażowanie ich w tworzenie programu.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że zasadniczym celem jest stworzenie nie telewizji polonijnej, a telewizji polskiej dla Polaków i Polonii, telewizji z komponentem polonijnym, ale osadzonym lokalnie, czyli to stamtąd ma ten program przyjść do nas. My stąd powinniśmy nadawać polską telewizję dla Polaków i Polonii, a oni powinni nam dostarczać programy o samych sobie produkowane na miejscu. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Dobra praktyka w Senacie jest taka, że najpierw zabierają głos senatorowie, ale w drodze wyjątku, Panie Prezesie, udzielę panu głosu. Chciałby pan, jak rozumiem, ad vocem...

### **Członek Zarządu Telewizji Polskiej SA Bogusław Piwowar:**

Dziękuję.

Pani Minister, mam przed sobą kopię pisma z 28 listopada, podpisanego przez pana prezesa Brauna, wraz z załącznikami. Dostaliście państwo układ ramowy...

*(Głos z sali: Proszę mówić do mikrofonu.)*

Dostaliście państwo układ ramowy tego nowego kanału Telewizji Polskiej, o którym pani mówiła. Koszt ramówki wynosi 25 milionów 991 tysięcy zł. Pismo z 28 listopada.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:**

Tak, jak najbardziej. Ja też dysponuję kopią tego pisma. Następnego dnia po przesłaniu tego pisma czy dwa dni później zaprosiliśmy pana prezesa Brauna – to pokazuje nasze zdeterminowanie do tego, żeby iść do przodu jak najszybciej – i przedstawiliśmy naszą analizę sytuacji. To wszystko jest dokładnie spisane. Myśmy wskazywali po kolei: to tak, to nie. Dlaczego nie – też argumentowaliśmy. I poprosiliśmy o kolejną wersję, dostosowaną do ustaleń, która by uwzględniała nasze oczekiwania co do programu. I właśnie od tego momentu nastąpiło totalne zawieszenie. Nie wiem, czy jest sens wchodzić w szczegóły, ale mogę wyliczyć, co i dlaczego nam nie pasowało. Myśmy to wszystko bardzo szczegółowo prezesowi wyjaśnili, a prezes uznał nasze racje i zobowiązał się do przedstawienia nowej ramówki wraz z konkretnymi kosztami, na co czekamy od listopada.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Zachęcam państwa senatorów, a następnie gości do zabierania głosu.

Pani przewodnicząca Borys-Damięcka, proszę bardzo.  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pani poseł jest gościem uprzywilejowanym, bo jest w Radzie Programowej TVP Polonia.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Myślę, że możemy ograniczyć naszą dyskusję do jednego ważnego tematu, który pojawił się w pani wypowiedzi, to znaczy do tego, jak państwo chcą zorganizować tę nową telewizję – nieważne, jak ona zostanie nazwana – i co chcecie w ten sposób osiągnąć. Jeżeli koszt tej telewizji rzeczywiście miałby wynosić 25 milionów, to prawdopodobieństwo utrzymania dobrej jakości programowej jest duże. Ale równocześnie nasuwa się pytanie, dlaczego MSZ, skoro ma 25 milionów na inną, zupełnie nową telewizję, nie może przeznaczyć tych pieniędzy na Telewizję Polonia, która mogłaby mieć więcej pieniędzy na lepsze programy, na zaangażowanie wybitnych specjalistów i znawców w różnych dziedzinach, którzy uczestniczyliby w tworzeniu programów, na wprowadzenie Teatru Telewizji i programów

edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. Za chwilę na pewno posypie się grad pytań, a ja bym chciała, żeby w pierwszej kolejności mieli szansę wypowiedzieć się członkowie rady programowej...

(Przewodniczący Andrzej Person: Wszyscy będą mieli szansę.)

No, ta sprawa nas nurtuje.

Chciałabym zapytać, jakie kroki ma zamiar podjąć MSZ. Bo rozumiem, że decyzja o przetargu, który ma być ogłoszony, itd... Telewizja Polonia jest zapisana w ustawie o radiofonii i telewizji i dopóki ta ustawa nie zostanie zmieniona, nie możecie sobie państwo pozwolić na to, żeby tę telewizję wyrzucić z naszego życia publicznego, nikt nie ma takich uprawnień. Wobec tego chciałabym się dowiedzieć – to pytanie kieruję również do Krajowej Rady – czy MSZ zgłosiło akces, złożyło wniosek o koncesję na nadawanie programu. Gdzie ten program byłby nadawany, na jakim satelicie, lepszym niż dotychczas? A jeżeli chodzi o zapis cyfrowy, to na której platformie ten program ma być nadawany? Jak wyglądają wszystkie formalności z tym związane? Czy państwo rozpoczęli już działania w tym kierunku, czy też na razie to jest tylko zamiar?

Pani minister potwierdziła dzisiaj w swojej wypowiedzi to, co już mówiła na posiedzeniu naszej komisji 2 stycznia, a powiedziała wówczas, że... Ja może zacytuję ten fragment: „Tak się składa, że przychodzę tutaj do państwa bezpośrednio po spotkaniu z osobami, które są jak najbardziej zainteresowane Telewizją Polonia, czyli między innymi z osobami, które tworzą «Wilnotekę» i inne programy telewizyjne dla Polaków na Wschodzie. Z pewną satysfakcją muszę stwierdzić, że nasze różne zastrzeżenia, które roboczo sformułowaliśmy, w stu procentach pokrywają się z tym, co dzisiaj usłyszałam od naszych partnerów ze Wschodu. Oczywiście odnoszę się do tego, co oni, ze swojej perspektywy, uważają za dobre, jeśli chodzi o program Telewizji Polonia. W związku z tym ta umowa jeszcze nie jest podpisana”. To fragment wypowiedzi na ten temat z 2 stycznia. Dobrze byłoby, gdybyśmy się dowiedzieli, czy to z tymi właśnie osobami, z którymi była pani uprzejma odbyć rozmowę, czy z tymi przedstawicielami Polaków na Wschodzie MSZ ma zamiar robić wspomnianą nową telewizję. Jeżeli tak, to chciałabym wiedzieć, które to organizacje lub które osoby, jakie mają uprawnienia do tego, żeby tę nową telewizję robić, i dlaczego wypowiedzi tych osób uważa pani za bardziej wiarygodne niż sygnały pochodzące od Polaków z różnych stron świata i ich wypowiedzi na temat programów Telewizji Polonia, która – tu się mogę z panią zgodzić – nie jest doskonała, jak wszystkie zresztą stacje telewizyjne w Polsce, no, każda ma jakieś wady i jakieś usterki.

Druga sprawa, którą chciałabym poruszyć. Ja mogę tylko i wyłącznie ubolewać nad tym, że komunikacja między członkami zarządu telewizji publicznej jest fatalna, bo to, co pani powiedziała, świadczy o tym, że nie ma tam żadnego obiegu informacji, jeśli chodzi o programy, za które zarząd przecież odpowiada. A chciałabym zwrócić uwagę na to, że zarząd telewizji publicznej odpowiada nie tylko za Program 1 i Program 2, za TVP Info i ośrodki regionalne, ale również za Telewizję Polonia. Jest to stacja tej samej wagi, o takim samym znaczeniu jak każdy inny program, tyle że skierowana do Polonii.

I ostatnia kwestia. Ja się nie zgadzam, Pani Minister, z pani stwierdzeniem – i na pewno wszyscy medioznawcy mnie poprą – że Telewizja Polonia ma robić jakieś specjalne programy dla Polaków za granicą, i to takie, jakie wskazuje MSZ. Proszę zauważyć, że wszystko, co jest nadawane przez dany kanał, stanowi program dla danego odbiorcy. No, na tej zasadzie trzeba byłoby wyeliminować Teatr Telewizji, także programy muzyczne nie byłyby zaliczane do ramówki programowej TVP Polonia. A przecież i programy muzyczne, i seriale, które są puszczone, to wszystko stanowi program dla Polaków za granicą i decyduje o różnorodności programu. Nie można skupić się tylko i wyłącznie na produkowaniu programów na zlecenie MSZ. Wydaje mi się, że ingerencja MSZ w treści programowe, ich jakość i w tworzenie audycji jest za daleko idąca, przepraszam, ale to mi pachnie wręcz cenzurą. Dziękuję.

### Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Padło wiele pytań. Mam nadzieję, że pani minister je zanotowała. Jedno, jeśli dobrze zrozumiałem, było skierowane także do pani dyrektor Bączkowskiej. Było też jedno ubolewanie, ale to już, zdaje się, do ogółu...

(Głos z sali: Pani poseł...)

Pani poseł będzie mogła się wypowiedzieć już za chwilę, ale najpierw panowie senatorowie Gogacz i Gil. I potem pani poseł Fabisiak...

A, może najpierw poproszę o odpowiedź na to jedno pytanie panią dyrektor Bączkowską. Dobrze?

### Zastępca Dyrektora Departamentu Mediów Publicznych w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Grażyna Bączkowska:

Pytanie dotyczyło wniosku o koncesję, tego, czy MSZ złożyło taki wniosek i czy informowało Krajową Radę o nowej koncepcji programowej, czy w ogóle podejmowało w tej sprawie dialog z Krajową Radą. Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że nie może być mowy o żadnej koncesji dla programu publicznego uniwersalnego. Telewizja Polonia jest wpisana do ustawy o radiofonii i telewizji. Finansowanie tworzenia tego programu przez MSZ również jest wpisane do ustawy o radiofonii i telewizji. Koszty rozpowszechniania tego programu są pokrywane z wpływów abonamentowych i to nie jest tak, że można ot tak sobie, po prostu zrezygnować z tworzenia, rozpowszechniania i finansowania tego programu. Jeśli chodzi o powstanie zupełnie nowego programu, to my nic na ten temat nie wiemy.

Chciałabym się także odnieść do informacji, którą podała pani minister, dotyczącej oceny jakości programu. Stwierdziła pani, że przewodniczący Krajowej Rady mimo państwa próśb nie przekazał raportu z monitoringu, w którym jest zawarta ocena jakości tego programu. Chcę powiedzieć, że dotychczas nie wyrażaliście państwo zainteresowania tym raportem, a przynajmniej tego rodzaju próśby czy pisma w tej sprawie do nas nie wpływały. Co więcej, my otrzymywaliśmy z MSZ informacje, że są skargi

na jakość nadawanego programu, że MSZ przeprowadziło badania jakości programu i że jakość tego programu przez fachowców oceniana jest bardzo nisko. W związku z tym Krajowa Rada kilkakrotnie zwracała się do MSZ z prośbą o przekazanie wyników tego badania i szczegółów dotyczących tego badania, ponieważ ta informacja, którą nam państwo przekazaliście, o ocenie programu Telewizji Polonia, była dosyć lakoniczna. Nie otrzymaliśmy jednak ani wyników badania, ani bardziej szczegółowych informacji o tym badaniu. Dlatego rzeczywiście podjęliśmy pewne kroki w tej kwestii. Przewodniczący zwrócił się do socjologów o ocenę programu Telewizji Polonia. Ta ocena jest taka, że socjologowie widzą i walory tego programu, i jego niedostatki, czyli generalnie to, o czym mówiła tutaj pani senator Borys-Damięcka. Zresztą wszyscy wiemy, że w tym programie są również takie elementy, które są bardzo wartościowe. Nie jest prawdą, a przynajmniej ocena socjologów nie potwierdza tej opinii, którą wygłosiła tu pani minister, że program nie zawiera bieżących informacji o tym, co się dzieje w kraju. Otóż nie, są nadawane bieżące audycje informacyjne – one są retransmitowane z Programu 1 i z Programu 2 – rozmawia się na tej antenie o bieżących problemach różnego typu, politycznych, gospodarczych, społecznych, są emitowane audycje publicystyczne, które nadawane są w Jedyńce i w Dwójce. Tak więc Polacy mieszkający poza granicami kraju mają możliwość zapoznawać się z bieżącymi wiadomościami o tym, co się dzieje w kraju. Na razie tyle, dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Stanisław Gogacz.

### **Senator Stanisław Gogacz:**

Ja mam pytanie związane z deklaracją pani minister, że MSZ popiera rozwój mediów polonijnych, a jednocześnie zwraca uwagę, że chodzi przede wszystkim o to, żeby wydatkowanie środków spełniało cel, czyli żeby programy były jak najlepsze. Pani minister mówiła, że program Telewizji Polonia wykazuje braki, jeśli chodzi funkcję integracyjną w przypadku Polonii, że jakość programów jest niska itd., itp. Ja sobie wynotowałem oczywiście tylko niektóre pani stwierdzenia. Powiedziała pani, że MSZ jest jak najbardziej za tym, żeby misja, jaką pełni Telewizja Polonia, jeśli chodzi o przekaz telewizyjny, była podtrzymywana. I moje pytanie jest następujące: czy można byłoby w jakiś sposób skonkretyzować, z czego wynika ta generalna ocena Telewizji Polonia? To znaczy czy mogłaby pani podać przykłady konkretnych programów, których obecna formuła powoduje, że według państwa oceny nie mieszczą się one... Być może w ostatnich miesiącach z programem Telewizji Polonia stało się coś, co wpłynęło na państwa ocenę, co się państwu nie spodobało. A może macie państwo jakąś swoją wizję, całkowicie odmienną od tej, którą realizuje Telewizja Polonia?

I jeszcze jedno pytanie – i tu też będzie prośba o skonkretyzowanie. Pani minister powiedziała coś takiego, że zmniejszenie dotacji MSZ na Telewizję Polonia wiąże się

ze zmniejszeniem budżetu Telewizji Polskiej na Telewizję Polonia, przynajmniej ja tak to zrozumiałem. Czy gdyby jakość nadawanych programów się poprawiła, państwo nadal, niezależnie od tego, sugerowałyby się nakładami Telewizji Polskiej na Telewizję Polonia? Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.

Pan senator Gil, pan senator Abgarowicz i pani Fabisiak – w takiej kolejności, dobrze?

A teraz oddaję głos pani minister.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę, pani minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:**

Dziękuję.

Odpowiadając na pytania pani przewodniczącej, chcę powiedzieć, że my próbowaliśmy... Dlaczego zdecydowaliśmy się nie na poprawę sytuacji materialnej Telewizji Polonia, tylko na stworzenie nowej telewizji? Są dwa powody takiej decyzji. Po pierwsze, podjęliśmy próbę reformy Telewizji Polonia. W zeszłym roku prowadziliśmy rozmowy, prosiliśmy o ocenę, o zewnętrzną ewaluację programu, ale to nie przyniosło żadnego konkretnego skutku. To znaczy my mamy wyniki tej ewaluacji, których nam nie dostarczono – otrzymaliśmy je w inny sposób – i one potwierdziły wszystkie nasze zastrzeżenia.

W tym miejscu odniosę się do pytania pana senatora. Te zastrzeżenia, które wymieniłam, to nie były moje własne opinie. Ja po prostu przytoczyłam państwu fragmenty z ewaluacji zewnętrznej. Ja się zgadzam z tą opinią, ale to nie jest mój własny wniosek czy wniosek MSZ, tylko to są wnioski zewnętrznego ewaluatora.

Drugi powód – oprócz tego niedobrego doświadczenia, jeśli chodzi o zdolność Telewizji Polonia do autoreformy – jest taki, że doszliśmy do wniosku, że inaczej definiujemy optymalną potrzebę w zakresie programu dla zagranicy. Otóż my patrzymy na to z perspektywy Polaków za granicą i polskiej polityki, i wydaje nam się, że dziś potrzebny jest nie program polonijny, tylko program polski dla zagranicy, a to zupełnie co innego. I na tym polega zasadnicza różnica perspektyw. Ja sobie zdaję sprawę, że ktoś może się przychylić do takiej perspektywy, a ktoś inny może powiedzieć: to jest kwestia do dyskusji. Ale jakie argumenty przemawiają za naszą perspektywą? Otóż wydaje nam się, że Polacy z różnych części świata mają o wiele mniejszą potrzebę integrowania się między sobą – nie wiem, Polonia we Francji czy w Wielkiej Brytanii z tą w Kazachstanie czy na Litwie albo nawet Polonia na Litwie z tą na Ukrainie. Także z perspektywy Polski celowość takich działań jest dużo mniejsza. To, co tak naprawdę powinno łączyć Polonię i Polaków za granicą, to Polska, czyli Polonia powinna się integrować nie między sobą, tylko z Polską. Myśmy doszli do tego wniosku dużo wcześniej, niż dostaliśmy wyniki badania, ale we wspomnianej ewaluacji jest wskazanie, że



Telewizja Polonia nie spełnia czy w niewystarczającym stopniu spełnia funkcję integracyjną w przypadku Polaków mieszkających w kraju i za granicą. Uważamy, że dzisiaj najważniejsza jest nie integracja między Polonią, tylko integracja między Polonią i Polską. Chodzi o to, żeby to była polska telewizja dla Polonii i Polaków za granicą. My oczywiście zdajemy sobie sprawę, że komponent polonijny też jest potrzebny, i to z dwóch powodów. To znaczy Polonia miałaby swoje programy w tej telewizji, które byłyby, po pierwsze, źródłem informacji o Polonii dla Polonii, a po drugie, źródłem informacji o Polonii dla Polaków mieszkających w Polsce, taką przynajmniej mamy nadzieję i wyrażamy gotowość do sfinansowania takich programów. Czyli jak powstaje program „Wilnoteka” czy analogiczny program białoruski, ukraiński, to Ukraińcy, Polacy na Ukrainie mają program o sobie, a Polacy w Polsce dowiadują się o życiu Polaków na Ukrainie. Ta audycja jest retransmitowana w innych programach Telewizji Polskiej właśnie po to, żeby to było obustronne, żeby ta integracja nie była tylko jednostronna. Takie są przyczyny naszej decyzji.

Jeśli chodzi o kwestię przetargu, o to, kto ma robić tę telewizję, to oczywiście jest, że MSZ nie może robić telewizji, bo MSZ jest od polityki zagranicznej, a nie od robienia telewizji. Telewizję może robić tylko telewizja, nigdy nie mieliśmy innego zdania w tej sprawie. I teraz pytanie, która telewizja miałaby robić te programy – my będziemy je tylko finansować. Pierwszym naszym wyborem jest telewizja publiczna. I to też jest zrozumiałe, bo MSZ jest dysponentem pieniędzy publicznych, więc powinna to być telewizja publiczna.

*(Głos z sali: Powinna być producentem.)*

Wszystkim. To znaczy my dajemy pieniądze...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Koncepcja...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodniczący Andrzej Person: Pani Przewodnicząca, bardzo proszę pozwolić pani minister dokończyć.)*

Ale producentem, twórcą, głównym operatorem jest telewizja. Naszym wyborem jest telewizja publiczna. Dlatego od pół roku prowadzimy rozmowy. Ale jeżeli te rozmowy mimo absolutnej determinacji z naszej strony do niczego nie doprowadzą, to jest jeszcze taka opcja jak przetarg. Na razie ta opcja jest na dalszym planie, ponieważ mamy głębokie przekonanie, że powinna być to telewizja publiczna. I my na każdym spotkaniu z prezesem Braunem to powtarzamy, ale nie chcemy być zakładnikiem tej sytuacji, ponieważ jeszcze ważniejszym celem niż współpraca z telewizją publiczną jest jakość programów. To, co chcemy osiągnąć... To nie jest tak, że te rozmowy z prezesem Braunem przebiegały w atmosferze jakiegoś konfliktu – wręcz przeciwnie, tym rozmowom towarzyszyło naprawdę głębokie, wzajemne zrozumienie.

Chcielibyśmy, żeby ta nowa telewizja, nazwijmy ją TV Polska, emitowała nie jakieś nasze, emeszetowskie programy – takich programów w ogóle nie ma i być nie może – tylko najlepsze programy z oferty polskiej telewizji publicznej. Najlepsze to znaczy najbardziej atrakcyjne. Chcielibyśmy, żeby było jak najwięcej kultury wysokiej i żeby było wszystko to, co najlepsze z tego, co ma do zaoferowania Telewizja Polska. I takie programy miałyby tworzyć ramówkę, plus kilka programów wyspecjalizo-

wanych, produkowanych przez Polonię – takie audycje trzeba by było oczywiście dodatkowo produkować dla tej telewizji. My chcemy, żeby to były jak najlepsze programy, a nie seriale i filmy sprzed iluś lat. Chcemy, żeby ramówka była jak najlepsza i jak najbardziej atrakcyjna.

Jeśli chodzi o koncesję, to oczywiście z wnioskiem o nią występuje Telewizja Polska. My poprosiliśmy telewizję o sekwencję działań i harmonogram, to znaczy o ustalenie, ile czasu potrzeba, żeby taki program uruchomić. Otrzymaliśmy tę sekwencję i jednym z punktów jest wystąpienie o koncesję. Wszystko to przyjmujemy, tylko że ten grafik się sypie. Pierwszy punkt w tym harmonogramie to przedstawienie ramówki w ciągu dwóch tygodni od spotkania, tymczasem mija już drugi miesiąc, a my w dalszym ciągu ramówki nie mamy.

Ustawa powiada, że Telewizja Polska ma obowiązek emitowania Telewizji Polonia, a MSZ ma obowiązek finansowania programów dla Polonii. Ustawa nie mówi, że MSZ ma obowiązek finansowania Telewizji Polonia. Proszę zauważyć, na czym polega różnica. To tak gwoli wyjaśnienia. My jesteśmy w pełni zdeterminowani do tego, żeby zgodnie z ustawą takie programy finansować, jesteśmy nawet gotowi finansować je w większym zakresie niż dotychczas. Chodzi nam tylko o to, żeby były one dobre.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Trudno mi odnieść się do uwagi, że MSZ nie było zainteresowane badaniami, bo ta ewaluacja powstała na wniosek ministra. Skoro więc minister sam zlecił zewnętrzną ewaluację, to oznacza to, że był w najwyższym stopniu zainteresowany.

Ja nie powiedziałam, że w Telewizji Polonia brakuje bieżącej informacji. Rzeczywiście we wspomnianej ewaluacji wskazano, że bieżąca informacja jest. I to jest fakt. Ale ja nie podnosiłam tego zarzutu, ja wymieniałam tylko to, co się znalazło w tej ewaluacji.

Jeśli chodzi o pytanie, czy zmniejszenie przez MSZ dotacji na Telewizję Polonia jest efektem zmniejszenia środków przez TVP, to odpowiedź brzmi „nie”. Ja tylko wyjaśniłam, że sprawa ogólnego kurczenia się środków dla Telewizji Polonia jest efektem przede wszystkim działań samej telewizji, a także, w dalszej kolejności, działań TVP. To było tylko takie wyjaśnienie, żebyście państwo mieli cały obraz sytuacji. Zmniejszenie środków przez MSZ jest wyrazem naszej krytycznej oceny tej telewizji, wynika z obserwacji, że telewizja mimo naszych próśb się nie zmienia. Jest to też związane z naszym zamiarem, żeby te środki przekierować na nową telewizję. Stąd to zmniejszenie. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Borys-Damięcka, ad vocem. Proszę bardzo krótko.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Pani Minister, chcę tylko przypomnieć fakt, że Telewizja Polonia jest znakiem firmowym zarejestrowanym w urzędzie patentowym. Abstrahuję już od tego, że zapis o niej

znajduje się w ustawie o radiofonii. W związku z tym nie wiem, czy mogą państwo zgodnie z prawem narzucać komuś, kto ma swój znak firmowy i kto jest instytucją publiczną, finansowaną ze skarbu państwa, swój punkt widzenia, swój pogląd na to, jak należy prowadzić telewizję, a do tego jeszcze nadać inną nazwę, zmienić nazwę Telewizji Polonia. Mam co do tego bardzo poważne wątpliwości. My oczywiście wystąpimy o interpretację prawną w tym zakresie. Z tego, co pani powiedziała, zrozumiałam, że Telewizja Polonia z publicznej telewizji zmieni się w pewnym sensie w producenta państwa merytorycznego programu, a to jest ingerowanie w program. I nie jest do końca tak, jak mówi pani minister, że w ustawie nie jest zapisane finansowanie przez MSZ Telewizji Polonia. W art. 25 ustawy, bodajże w ust. 1, 2, 3 i 5, jest wyraźnie powiedziane, że organy państwowe, czyli resorty, na podstawie podpisanego porozumienia finansują z funduszy publicznych telewizję nadającą dla odbiorców za granicą w języku polskim, mogącą nadawać także w językach obcych. Skoro MSZ zdecydowało się na podpisanie porozumienia i podjęło, że tak powiem, rękawicę, jeśli chodzi o finansowanie Telewizji Polonia, i kontynuowało finansowanie przez wiele lat, to teraz nie może nagle powiedzieć, że... Nie może po prostu zachowywać się jak kobieta w ciąży, która raz ma ochotę na kwaśne, a raz na słodkie. Bo w zeszłym roku państwo wydali kierownictwu Telewizji Polonia dyspozycje, że w programie „Polonia 24” w sposób priorytetowy mają być traktowane informacje o tym, co się dzieje wśród Polaków za granicą, informacje o inicjatywach Polaków za granicą. A w tym roku, jak się tu dowiadujemy, jest całkowity zwrot i wymaga się nadania priorytetu wszystkiemu temu, co się dzieje w Polsce. No nie można tak z roku na rok przestawiać telewizji publicznej na zupełnie inne tory, na zupełnie inne nadawanie. To jest po prostu niepoważne.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję. A miało być krótko.

Pan senator Gil i pan senator Abgarowicz.

Myszę, że pani minister odniesie się do wszystkich pytań.

### **Senator Mieczysław Gil:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zacznę może od stwierdzenia, że dobrze się stało, że ten temat omawiamy, ponieważ już pierwsze wypowiedzi świadczą, moim zdaniem, o ogromnej rozbieżności, jeśli chodzi o poglądy nie tylko na kwestię organizacji Telewizji Polonia, ale przede wszystkim na dobór i sposób przekazywania informacji o Polsce, a także na sposób zbierania informacji o Polakach żyjących za granicą. Oczywiście ten spadek finansowania mnie martwi, nie chcę używać tu mocnych słów, ale to jest wprost przerażające, no bo nie da się funkcjonować bez określonych możliwości finansowych.

Teraz pytanie: czy któraś ze stron chcących tworzyć dobry program robiła profesjonalne badania, jaki miałby to być program? To jest trudne, bo odbiorcy są różni – ci na Wschodzie są różni od tych na Zachodzie. Ale czy pró-

bowano rozpoznać sytuację poprzez takie profesjonalne badania? Bo to, uważam, jest bardzo ważne. Ja słyszałem i od pani minister, i od szefostwa telewizji, że rozmawiali z przedstawicielami Polonii. W takich rozmowach nie ma oczywiście nic złego, ale to mogą być opinie bardzo jednostronne. A czy były robione jakieś profesjonalne badania dotyczące programu tego bardzo ważnego medium? Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Czy na to pytanie chciałby odpowiedzieć pan prezes, czy pan dyrektor Kardas?

### **Członek Zarządu Telewizji Polskiej SA Bogusław Piwowar:**

Może ja bym odpowiedział, jeżeli pan pozwoli...

(Przewodniczący Andrzej Person: Proszę włączyć mikrofon.)

Przepraszam.

Panie Senatorze, jeśli chodzi o badania, Telewizja Polonia jest w specyficznej sytuacji, bo tak naprawdę musielibyśmy zlecić badania w kilkudziesięciu krajach świata. My nie chcemy badać opinii na temat Telewizji Polonia widzów w Polsce, bo to poniekąd mijaloby się z celem. A koszty przeprowadzenia co najmniej kilkudziesięciu badań zleconych za granicą – nie mówię już o pewnych kłopotach organizacyjnych, które pewnie dałoby się jakoś rozwiązać – byłyby gigantyczne. Powiem szczerze, że my i tak z wielkim trudem finansujemy program Telewizji Polonia, tudzież inne programy Telewizji Polskiej i na komfort badania opinii widzów w kilkudziesięciu krajach po prostu nas nie stać.

Jeżeli chodzi o zmniejszenie finansowania programu przez Telewizję Polską, to dotyczy ono nie tylko Telewizji Polonia, ale w ogóle wszystkich programów Telewizji Polskiej i wynika ze spadku przychodów abonamentowych, i to drastycznego spadku, który obserwujemy od kilkunastu lat.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Łukasz Abgarowicz.

### **Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Odnosząc się do tego, co pani nam powiedziała tutaj o celach, jakie MSZ postawił przed telewizją, chciałbym powiedzieć, Pani Minister, że na tym poziomie ogólności właściwie można by się ze wszystkim zgodzić, bo oczywiście dla nas Wschód jest najistotniejszy. Na Zachodzie inne media pozwalają dotrzeć do informacji, no, właściwie to internet zaczyna wypierać wszystko. Propozycja, żeby produkować pewne audycje za granicą i publikować w Telewizji Polonia, wydaje się też bardzo istotna. Z tego, co wiemy, niektóre programy, takie jak na przykład

„Nad Niemnem”, o które Polonia białoruska czy Polacy na Białorusi się upominali – właściwie to na ich wniosek ten program zaczął kiedyś być produkowany – spadły, co w moim przekonaniu jest niedobre. Wschód jest ważny również z tego względu, że tam jest ogromna konkurencja rozmaitych mediów rosyjskojęzycznych, które nie tyle wynaradawiają Polaków, przemieniają ich na Białorusinów, Ukraińców, co, krótko mówiąc, rusefikują. I stanowią konkurencję tak niebywałą, że tam dobry program telewizyjny, zresztą radiowy też, jest bardzo potrzebny.

Mam pewne wątpliwości co do tego, co pani minister powiedziała o potrzebie integracji Polaków za granicą z Polską i o odchodzeniu od integracji polonijnych środowisk jako czegoś bez znaczenia. Wiemy z doświadczenia, jako że tam jeździmy, że ta integracja jest bardzo potrzebna – w tym celu, żeby zdobywać pozycję w krajach miejsca zamieszkania. Wydaje mi się ponadto, że jeżeli chodzi o siłę oddziaływania na kraje zamieszkania – to też jest w interesie Polski – to inna jest siła środowisk zintegrowanych.

Mam też wrażenie, mając świadomość, jakie problemy przeżywa polska telewizja i wiedząc, że problemy Telewizji Polonia tak naprawdę zajmują któreś tam miejsce w kolejce, a także wyobrażając sobie redukcję środków, pieniędzy, restrukturyzację, która telewizja przechodzi... Nie bardzo wierzę w to, że Telewizja Polonia nie chciałaby się dostosować do wymogów stawianych przez MSZ. Wiem, jaki jest opór materii w tym wszystkim, co się dzieje, widzę rozmaite problemy związane z przepływem informacji, co jest jakby oczywiste, jednak takich spraw nie załatwia się korespondencyjnie. Chciałbym przestrzec przed rozpisaniami przetargu i wykreowaniem nowego bytu, bo jeżeli to ma się odbyć skutecznie, to wymaga to – mam tego świadomość – znacznie większych nakładów niż zreformowanie Telewizji Polonia, która jest wykreowaną już marką z zasobami, z doświadczeniem, że tak powiem, z magazynami, do których można sięgnąć. Do zbudowania czegoś od początku – nawet na bazie istniejących komercyjnych telewizji – w moim przekonaniu potrzebne są nieprawdopodobnie większe środki, inaczej to zawsze będzie tylko jakieś tam łatanie. W biznesie w takich przypadkach to się robi tak, że się powołuje komitet sterujący, który się spotyka, założmy, raz na miesiąc albo raz na trzy tygodnie, komitet mający dużą moc decyzyjną. Tutaj też są osoby, które mają pewne zadania do wykonania w telewizji, jest jakby zleceniodawca, MSZ, i co tydzień odbywają się sprinty pomiędzy zleceniodawcą a tymi, którzy robią pewne rzeczy. Jeżeli sprawy nie posuwają się do przodu, to się zwołuje komitet sterujący w dodatkowym terminie, żeby przepchnąć pewne kwestie. To jest poważna zmiana, więc zdaję sobie sprawę, że jest pewien opór materii, zwłaszcza że MSZ i świat telewizji rozmawiają trochę różnymi językami. Każdy ma tu na swój sposób rację. Słyszałem wypowiedzi koleżanki, pani senator i wypowiedzi państwa. Ja uważam, że trzeba zmienić tę telewizję zgodnie z pewnymi założeniami. Bardzo mi się nie podoba to, że wypadają programy przeznaczone na Wschód, jak na przykład „Nad Niemnem”, co nie było... Mam pretensje do rady programowej, że takie coś mogło się zdarzyć, ale uważam, że ta rozmowa powinna być bardziej operacyjna, jeżeli

chodzi o te zmiany. Opór jest zrozumiały, proszę państwa. Jeżeli wiemy na przykład, że te zmiany miałyby się wiązać z przesunięciem środków za granicę do realizacji przez dziennikarzy polskich, to wiadomo, że w telewizji będzie opór, bo brakuje coraz większej ilości środków dla ludzi, którzy są tam zatrudnieni. Taka jest podstawa tej niechęci, taka, a nie merytoryczna. Wydaje mi się, że trzeba inaczej podejść do rozwiązania tego problemu. I wydaje mi się, jak powiedziałem, że warto pójść w kierunku nie korespondowania, tylko takiej twardej pracy; chodzi o postawienie sobie jakiegoś terminu i zbudowanie takiej telewizji, na jakiej nam wszystkim zależy. Dziękuję.

### Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak – przypomnę, członek Rady Programowej Telewizji Polskiej – bardzo proszę.

### Posel Joanna Fabisiak:

Mam trzy krótkie pytania, Pani Minister.

Pierwsze dotyczy środków. W ubiegłym roku przegłosowaliśmy jako parlament budżet dla Telewizji Polonia w wysokości 11 milionów 300 tysięcy. Telewizja Polonia otrzymała z tego 8 milionów, zatem zostały prawie 3 miliony. Na co te środki zostały zużytkowane? Czy zostały zwrócone do budżetu? Tego bym oczekiwała. To pytanie pierwsze.

Pytanie drugie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A, to może pani dyrektor odpowie? Będzie prościej, bez przekazywania...

Pytanie drugie. Wyrażam zdumienie, bowiem 15 listopada odbyło się posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą, sejmowej komisji, której jestem wiceprzewodniczącą... Jeśli są tak poważne zamiary, Pani Minister, dotyczące likwidacji Telewizji Polonia...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Próba.)*

No, jest próba, jest koncepcja.

...To wyobrażam sobie, że w takiej sytuacji komisja sejmowa winna być jednak poinformowana o założeniach i o tym zamiarze. Czuję, że ma to jakieś drugie dno, to znaczy jestem pewna, że ono jest. Bez satysfakcji o tym mówię. Wiem, że macie państwo wielką mądrość, ale warto się czasami kogoś poradzić, bo jak człowiek tego nie robi, to potem czasem wywołuje różne konflikty, które nikomu nie są potrzebne. Telewizja Polonia ma swoją markę, ma swoją historię. Pani Minister, przez wiele lat byłam przewodniczącą rady programowej i wiem, że zostały zleczone bardzo kompetentne, na wielkiej próbie, badania. Ja pani je przekażę.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: W 2007 r.)*

I wyobrażam sobie, że tylko takie badania dają państwu podstawę do tego, żeby podejmować jakieś próby ustalania, zalecania ramówki.

I wreszcie trzecia sprawa, ostatnia. To, co pani powiedziała... No, nie ukrywam, że źle się poczułam, kiedy pani powiedziała chyba coś takiego: chcemy dobrej telewizji. To jest tak ogólne jak kosmos. Dobra telewizja... Jeśli

MSZ czy departament Polonii chce dobrej telewizji, to ja bardzo panią poproszę o przekazanie założeń, i to na piśmie. Chcecie dobrej telewizji – to znaczy czego? Bo wystarczy jedna rzecz, o którą walczę od wielu lat. Wystarczy dać 2 miliony, bo tyle to kosztuje, na dobry program nauczania polskiego, dobry program dla Wschodu, dla Zachodu, dla Południa i Północy. I tego państwo nie możecie... Po co mówicie o wszystkim? Po co od razu jakaś wielka rewolucja? A może zrobić małą reformę, czyli postarać się o pieniądze na określony cel, tak jak my to zrobiliśmy? Ja jako poseł zwróciłam się do ministerstwa o środki na to, żeby była Telewizja Polonia. Można dać pieniądze na dobry program, a wszystkie dzieci będą się mogły uczyć języka polskiego. A to jest potrzebne. Przydałoby się, żeby dzieci polonijne w Londynie czy gdzie indziej mogły się uczyć języka w nowoczesny sposób. Mało tego, rozmawiałam z dyrektorem i wiem, że on jest na to otwarty. Rozmawialiśmy o tym, bo jest doskonały program, który ludzie chcieliby wprowadzać, mający wszystkie możliwe certyfikaty, angielskie i nieangielskie, udowadniające to, że jest dobry. Aktualnie kupili go Chińczycy. Pan prezes Braun wie o tym, bo też się z tym zapoznał. Można kupić taki program, a telewizja na pewno będzie lepsza.

Jeszcze jedno. Co do dobrych seriali, to mnie zastanawia... I dlatego mówię, że jestem zdumiona. Polonia nie będzie robiła nowych dobrych seriali, bo trzeba by na to mieć nie 25 milionów, tylko... No, nie wiem, skąd weźmiecie te 25 milionów, ale rozumiem, że je macie. Telewizja Polonia ma się zajmować tym, co jest jej misją. Zgadza się, absolutnie, że powinno być więcej programów z Zachodu, że powinny być nie tylko te ze Wschodu, Panie Senatorze, ale i z Zachodu. Zachód też jest duży. Może mniej się upomina, ciszej krzyczy, ale też ma swoje potrzeby. To choćby ta amerykańska Polonia, która jakoś sobie radzi, uczy dzieci polskiego, i Polonia z innych krajów. Jednak nie mówcie, że nie można się z nimi dogadać. Macie do pomocy komisje sejmowe; bardzo chętnie pomożemy po to, żeby ten przepływ stał się lepszy i ramówki stały się lepsze. Pamiętajcie tylko pierwszą zasadę, która jest stosowana przez lekarzy: przede wszystkim nie szkodzić, nie niszczyć czegoś. Tak więc może, zamiast szkodzić, zacznijmy poprawiać, ale step by step, a nie od razu wszystko, i wprowadzać to, co jest potrzebne. Jestem pracownikiem uniwersytetu, sama pani wie, że mam szacunek dla tej uczelni, ale wydaje mi się, że próba, na której się robi badania, powinna być zdecydowanie większa niż to, co państwo przedstawicie. Tamto badanie obejmowało grupę czterech tysięcy widzów; wszyscy stwierdzili, że to za mała próba. No to zróbcie badanie na większej. Z tych dwudziestu weźcie dziesięć – pewnie tyle to was będzie kosztowało jako MSZ – i zróbcie porządne badania pokazujące, czego chce stara Polonia, czego chce nowa, czego chcą dzieci, czego chce młodzież, sportowcy i wszyscy inni. Zobowiązuję się do jednego – do przekazania pani minister badań...

Basiu, pamiętasz, chodzi o te...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka: Z 2007 r.*)

A więc przekażę te badania, które są zrobione. Jeśli próba była za mała, to zróbcie na większej. Szermowanie tym, że te badania, badania, które zrobiono na takiej pró-

bie, zrobiono na uniwersytecie, więc my teraz jak Pana Boga będziemy słuchali... No, wydaje mi się, że to jednak nie ma uzasadnienia. Wszystkim nam, wszystkim tutaj obecnym, chodzi o to, aby Polonia była poinformowana o tym, co się dzieje w Polsce. I myślę, że akurat ten program był bardzo dobry, „Polska 24” też taka była. To są dobre, ciekawe programy, ale nie będę osądzała... A więc chodzi o to, żeby Polska wiedziała o tym, co się dzieje, bo dzieje się rzeczywiście bardzo dużo. I może tu trzeba zbudować... Tu nie trzeba jakiejś dobrej telewizji, tylko trzeba stworzyć, wydaje się, pewną koncepcję systemową dotyczącą tego, jak ma być informowana Polska o tym, co się dzieje w Paryżu i nie tylko w Paryżu, tylko gdzieś na północy, na południu Francji czy gdzieś indziej. Kiedyś walczyłam o to... Nie z tym dyrektorem, był inny dyrektor. I ciężko walczyliśmy o to, żeby na miejscu byli ci, którzy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie, z dyrektorem bardzo dobrze mi się współpracuje. To była pochwała, bo... No, nie warto wymieniać tych, z którymi się gorzej pracowało.

Było to proste. Korespondenci muszą być w każdym kraju, żeby nie jeździli... I już nie jeżdżą, ten problem jakoś się rozwiązuje, za to trzeba rozwiązać inne problemy, których ileś tam jest. Z kolei budowanie w tej chwili nowej struktury, budowanie wszystkiego od nowa... Być może to jest konieczne, ale wówczas to uzasadnienie, które ja usłyszałam tu dzisiaj, mnie osobiście jako posła – przepraszam, Pani Minister – zupełnie nie wystarcza, nie jest przekonująca. Stąd powiedziałam odważnie, że wyczuwam tu jakieś drugie dno. Dzisiaj tego nie rozumiem, ale może kiedyś zrozumieć i wszystko stanie się jasne czy też jaśniejsze. Dzisiaj wydaje mi się, że to, co państwo proponujecie... No, z bardzo dużym dyskomfortem odbieram fakt, że państwo nawet nie zechcieliście poinformować... Wydaje mi się, że konsultacja z posłami to... Niedobra będzie taka sytuacja, w której będziemy tylko akceptowali przydział pieniędzy, nie mając wiedzy o tym, na jakie konkretnie zadania idą. Dziękuję.

### Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Pani Posel.

Zaraz oddam głos członkom rady programowej, którzy się zgłosili, chyba że pani minister chciałaby teraz odpowiedzieć na te pytania?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz: Odniosę się do nich potem.*)

Zgłosili się pan Szczepański, pan Wijas, pan Mroziewicz – w takiej kolejności.

(*Wiceprzewodniczący Rady Programowej Telewizji Polonia Jarosław Szczepański: Może jeszcze skierujemy pytania do pani minister? Chodzi o to, żeby pani minister już...*)

No, może to jest dobry pomysł.

Bardzo proszę, pan Jarosław Szczepański, wiceprzewodniczący Rady Programowej Telewizji Polonia.

### **Wiceprzewodniczący Rady Programowej Telewizji Polonia Jarosław Szczepański:**

Mam pewne pytanie. Ponieważ jesteśmy w Senacie, a w Senacie stanowi się prawo, chciałbym zapytać panią minister o to, na podstawie jakich przepisów prawa polskiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych, reprezentowane przez panią minister, oficjalnie oświadcza, że chce wywierać nacisk na nadawcę i zmianę programu. To jest powrót do praktyk stosowanych przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z Mysiej, zlikwidowany na szczęście ponad dwadzieścia lat temu. My, o ile wiem, nie zamierzamy wracać do praktyk stosowanych na Ukrainie czy Białorusi. No, chyba że pani ma tutaj jakieś inne zdanie, którego ja nie znam, bądź też w Senacie jest jakieś inne stanowisko w tej sprawie. Dziękuję. Przepraszam.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan Jędrzej Wijas, również z Rady Programowej Telewizji Polonia.

### **Członek Rady Programowej Telewizji Polonia Jędrzej Wijas:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Pani Minister!

Może powiem, z jakiej perspektywy się wypowiadam. Otóż jestem członkiem Rady Programowej TVP Polonia, ale też szczecinianinem, doktorem nauk humanistycznych, wykładam na jednej z uczelni. To nie jest kwestia autopromocji, po prostu chciałbym podkreślić, że ja akurat przyjechałem tutaj z zachodu Polski. I bardzo mnie boli – chcę to zaznaczyć – coś, co wyczuwam już od ostatniej dyskusji na posiedzeniu rady programowej, mianowicie pewnego rodzaju polityczne rozgrywanie czy naznaczanie Wschodu i Zachodu, to znaczy Polaków mieszkających na Wschodzie i tych na Zachodzie. Jadąc tutaj do państwa, rozmawiałem w pociągu z osobą, która udawała się ze Szczecina do Poznania na lotnisko; młoda dziewczyna, jeszcze przed podjęciem decyzji o dziecku, leciała do swojego męża, aby dalej żyć w Anglii. Rozmawiałem z nią także na temat tego, czego ona oczekuje, jakiego rodzaju pomocy. I wypłynęło to, o czym wspomniała posłanka Fabisiak – chodzi o to, żeby zachować język polski. Bardzo ubolewam nad tym, że moje ministerstwo – moje, bo mówię tu jako obywatel – czyli Ministerstwo Spraw Zagranicznych zupełnie ignoruje w tych wypowiedziach kwestię Polaków i ogromnej liczby Polaków z mojego pokolenia, którzy wyemigrowali na Zachód. Dlaczego jest mowa o programach robionych na Wschodzie, a nie ma mowy o programach robionych na Zachodzie przez tych, którzy tam mieszkają? Nie rozumiem tej dysproporcji i tego, że tak powiem, przesunięcia. Moim zdaniem jest ono szkodliwe. Nie chodzi o to, żeby deprecjonować Wschód czy Zachód, chodzi o to, że ministerstwo jest, w moim odczuciu, od tego, żeby niezależnie od barw politycznych i różnego sposobu widzenia pewnych rzeczy, prowadzić zrównoważoną politykę, szczególnie w odniesieniu do Polaków, którzy mieszkają

poza granicami kraju, i nie wartościować ich w żaden sposób, nie mówić, że jedni są lepsi, a drudzy gorsi. A ja coś takiego, niestety, wyczuwam.

Pan Szczepański bardzo zgrabnie zadał pytanie, więc ja się do niego dołączam. Jestem oburzony takimi sformułowaniami jak „ministerstwo żąda innego programu” czy też „program ma odpowiadać potrzebom naszej polityki”. Mam wrażenie, że z pewnej niejasności prawa w tym zakresie – bo jakaś niejasność tu jest, nie została pociągnięta do końca nazwa anteny – ministerstwo zrobiło sobie krótką smycz służącą do regulowania czegoś, do czego powołana jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, do czego powołany jest Zarząd Telewizji Polskiej, mający radę nadzorczą, która kontroluje politykę zarządu. Jest też ciało, które my tworzymy, najskromniejsze w tym wszystkim, ale też stanowiące element porządku medialnego regulowanego ustawą, najwyższym aktem prawa. A więc mam wrażenie, że ministerstwo naprawdę wchodzi w nie swoje buty. Uważam, że to jest swego rodzaju... Wybaczcie państwo, że to powiem, nie chcę nadużywać takich określeń, ale to jest jakiś skandal, że wchodzi się w sferę, która jest uregulowana, w końcu jest rada programowa itd. Rozumiem cele MSZ, ale to nie może się odbywać w taki sposób, że nagle MSZ staje się graczem na rynku medialnym.

I ostatnia kwestia. Zupełnie nie rozumiem... Notowałem sobie to, co pani mówiła i moim zdaniem pani postulaty, które padły w ciągu kilku wypowiedzi, nawzajem się wykluczają. Najpierw pani uzasadnia powołanie nowej telewizji tym, że będzie w niej najlepszy dobór programów i rzetelna, szybka informacja, a potem pani mówi, że nie ma pani zastrzeżeń do Telewizji Polonia odnośnie do warstwy informacyjnej. No to ja nie wiem, kiedy pani mówi „tak”, a kiedy „nie”. Parę rzeczy jest tutaj... Raz pani mówi, że mają być programy robione na Ukrainie przez Ukraińców, potem pani mówi, że integracja tam nie jest istotna, bo chodzi o to, żeby się integrowali z Polską. Kiedy opisuje pani program – ten, że tak powiem, miraż, bo ja nie wiem, na jakiej zasadzie prawnej on by miał funkcjonować – TVP Polska... No, ja uważam, że takim programem TVP Polska jest TVP 1 czy TVP 2, to są tego rodzaju programy. Nie widzę sensu w tworzeniu kolejnego tego rodzaju kanału. Żeby nie przedłużać: mam wrażenie, że kiedy jest mowa o tym, że się utworzy kanał i rozpisze się przetarg, to jest stosowany swego rodzaju szantaż wynikający z tego, że ma się władzę, bo ma się pieniądze...

*(Głos z sali: Nie.)*

...i usiłuje się wpływać na to... Nie wiem, na jakiej zasadzie miałyby się odbywać przekazanie pieniędzy publicznych, pieniędzy przeznaczonych na publiczną telewizję, zgodnie z intencją zapisaną w prawie, żeby nagle miały one wpływać poza sektor publiczny. Dla mnie jest to przejęcie tortu, które, jak powiedziała posłanka Fabisiak, ma po prostu drugie dno i tyle. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pan ambasador Krzysztof Mroziewicz.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Najpierw jeszcze pani. Proszę bardzo. To prawda, było tak wiele pytań.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych  
Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:**

Mogę? Po prostu się obawiam, że pytania mi umkną, a chciałabym naprawdę jak najrzetelniej odnieść się do wszystkiego.

Może zacznę od końca. Jaka jest różnica między TVP 1 i TVP 2 a planowaną TV Polska? No cóż, ani Jedynka ani Dwójka nie są nadawane na zagranicę, więc nie można powiedzieć, że to mamy...

*(Poruszenie na sali)*

Nie, nie.

*(Głos z sali: Nielegalnie...)*

Jeżeli już, to nielegalnie, jeżeli już, to nielegalnie. A jeśli mówimy o wywożeniu dekoderów, no to w ogóle...

*(Rozmowy na sali)*

*(Przewodniczący Andrzej Person: Prosimy, Pani Przewodnicząca, o ciszę.)*

Mamy z tym do czynienia na Zachodzie, nie na Wschodzie. Na Wschód nie wywozi się dekoderów, a tym samym, zapewniam państwa, TVP 1 i TVP 2 nie są odbierane na Wschodzie. A co do Zachodu – jest to związane z nielegalnymi praktykami.

Dlaczego chcemy wpływać na treść programów – to jest pytanie, które wielu z państwa podniosło – i jaka jest tu podstawa prawna? Przede wszystkim jest umowa ramowa między Ministerstwem Spraw Zagranicznych a Telewizją Polską z 31 grudnia 2010 r., która jednoznacznie stwierdza, że zakres i sposób tworzenia audycji dla odbiorców za granicą w języku polskim i innych językach oraz zasady pokrywania ich kosztów będą określane w formie uzgodnień między Ministerstwem Spraw Zagranicznych a telewizją. I całe to nasze podejście nie wynika z tego, że my chcemy zmonopolizować przekaz. Nie ma tu drugiego dna – wiem, że trudno o czymś takim przekonywać – i nie jest tak, że chcemy narzucić jakąś cenzurę. Przeciwnie, mamy poczucie odpowiedzialności za publiczne środki, którymi Ministerstwo Spraw Zagranicznych na zlecenie Sejmu, Senatu, a za państwa pośrednictwem, ma realizować polską politykę wobec Polonii i Polaków za granicą. Częścią tej polityki jest program dla Polonii i Polaków za granicą. Jesteśmy odpowiedzialni za to, żeby ten program był jak najlepszy i żeby spełniał określone cele polskiej polityki. Gdybyśmy do tego mieli takie podejście, że tylko przekazujemy pieniądze i nie chcemy w ogóle, w żaden sposób, że tak powiem, podążać za nimi ani się interesować tym, co się z nimi stanie, byłoby to objawem naszego braku zaangażowania i braku odpowiedzialności za te publiczne pieniądze i ten element polskiej polityki zagranicznej.

Jeśli chodzi o kwestię oglądalności i badań – próbuję odpowiedzieć na najważniejsze z pytań, które państwo podnosiliście – to jest pełna zgoda co do tego, że po prostu nie sposób przeprowadzić badań we wszystkich krajach, do których ta telewizja, Telewizja Polonia czy TV Polska, mają trafić. To jest poza wszelkimi wątpliwościami. Jednak jest sposób na to, żeby zbadać i zdefiniować jakość takiej telewizji. Otóż można zbadać ocenę tej telewizji przez polski elektorat. Jeżeli jest tak, że Polakom się coś w danej telewizji nie podoba, to ja nie widzę powodu, żeby sądzić,

że taka telewizja, która nie jest ceniona w Polsce, będzie ceniona przez Polaków na Litwie czy na Ukrainie. To jest dosyć miarodajny wskaźnik. Tymczasem w zeszłym roku sama Telewizja Polonia przedstawiła nam informacje, z których wynikało, że spośród dwudziestu programów o najwyższej oglądalności w TV Polonia nie ma żadnej produkcji własnej TV Polonia. Żadnej. I to jest informacja nie nasza, tylko taka, którą otrzymaliśmy od tej telewizji. A więc dwadzieścia programów o najwyższej oglądalności, które TV Polonia emituje, to nie są programy TV Polonia. To oznacza, że to, co decyduje o oglądalności tej telewizji, to nie są ich własne produkcje – a na to właśnie chcą pieniądze MSZ – tylko to są produkcje innych telewizji. Nasza koncepcja opiera się dokładnie na tym, żeby produkcje innych programów Telewizji Polskiej, te najlepsze produkcje... Najlepsze definiuję dwojako, czyli jako wysoką kulturę, w przypadku której oglądalność jest rzeczą wtórną... Wszyscy się zgadzamy, że Teatr Telewizji jest wysoką kulturą, wartą rozpowszechniania bez względu na to, jaka jest jego oglądalność. Chcę tutaj zaznaczyć, że nigdy, nigdy nie było prośby Telewizji Polonia, żebyśmy sfinansowali w ramach ich ramówki właśnie Teatr Telewizji, były za to prośby o ich własne produkcje. To są te produkcje, które nie są oglądane w Polsce, co oznacza, że nie byłyby oglądane i za granicą – możemy mniemać, że polskie gusta tutaj, w Polsce, nie są jakoś znakomicie różne od tych za granicą – a to jest dla nas najbardziej miarodajny wskaźnik. I teraz to, o co my poprosiliśmy, jeśli chodzi o nową telewizję. Otóż poprosiliśmy o takie ułożenie nowej ramówki, żeby znalazły się tam poza przykładami kultury wysokiej – wskazaliśmy tu Teatr Telewizji – te programy, które mają najwyższą oglądalność w Polsce. Korzystajmy z badań, jakie mamy. Jeżeli mamy badania, które mówią, że Polakom podobają się określone seriale czy programy, to dajmy to samo na zagranicę, dajmy najlepsze, co mamy tutaj. To są badania, które mamy, jak najbardziej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: ...są najlepsze seriale, Pani Minister. Pani się opiera na badaniach, które dotyczą widzów w Polsce, a nie tych za granicą.)*

Dlaczego zakładamy, że widzowie za granicą mają inny gust niż widzowie w Polsce? Uważam, że...

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Mogą mieć inny...)*

Mogą, ale nie możemy ich zbadać. To jest pewna... Można jednak sądzić – i broniłabym tego poglądu – że to, co jest dobre, jest dobre, to znaczy jeśli lubią to ludzie w Polsce, to będą lubili to i Polacy na Litwie, i Polacy na Ukrainie. Oczywiście takie zdefiniowanie ramówki, że miałyby obejmować tylko to, co jest oglądane w Polsce, byłoby zbyt wąskie, bo wtedy by nie uwzględniała misji. A misja oznacza, że emitujemy programy, które uważamy za ważne, niezależnie od ich oglądalności. I tu już wchodzi w grę kultura wysoka, ważna. Nie ma tego w Telewizji Polonia. Nigdy nas nie poproszono na przykład o to, żeby Teatr Telewizji został włączony do ramówki i sfinansowany; chcemy to sfinansować w ramach TV Polska. Misja oznacza też programy lokalne, o których wspomniałam, jak „Wilnoteka” czy „Kurier Kresowy”, których Telewizja Polonia nie włączyła do ramówki. W związku z tym to nie

jest tylko... Tam, gdzie chcemy coś zmierzyć, korzystamy z danych, które mamy, czyli polskich. W tych przypadkach, gdzie chcemy prowadzić misję, dane nam są niepotrzebne, potrzebne są za to pewne wyobrażenia o tym, jakie są nasze cele, cele naszej polityki.

Jeśli chodzi o seriale, to ja nigdy nie miałam takiej intencji, żeby powiedzieć, że Telewizja Polonia czy TVP Polska mają tworzyć swoje własne seriale, to jest zbyt drogie. Mówimy o reemisjach tego, co już jest, tylko...

*(Głos z sali: Aktualne.)*

...aktualne, aktualne, nie o tych sprzed...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

No i bardzo dobrze. Jeżeli są...

*(Rozmowy na sali)*

Ale ja nie mówię, że wszystko...

*(Rozmowy na sali)*

Przytoczyłam badania...

*(Przewodniczący Andrzej Person: Bardzo proszę o spokój!)*

Przytoczyłam badania, które mówią, że szereg nadawanych programów to są reemisje produkcji sprzed dwóch, trzech lat. Nigdy też nie powiedziałam, proszę państwa, nigdy nie powiedziałam, że kluczem do tworzenia TV Polska jest absolutne odejście od wszystkiego, co jest w Telewizji Polonia. To nie o to chodzi. Jeżeli są tu emitowane aktualne seriale, to nie ma żadnych przeszkód, żeby te seriale były emitowane także w TV Polska.

*(Senator Barbara Borys-Damińska: Ale jeżeli państwo organizują czy chcą zorganizować przetarg w Telewizji Polonia...)*

Nie, nie.

*(Rozmowy na sali)*

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Pani Przewodnicząca, proszę o spokój. Nie udzielę pani głosu, bo mamy tylko piętnaście minut, zamkną nam salę. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:**

Ja bym chciała podkreślić, że... Ja kilka razy podkreślałam, że przetarg... Spróbujmy wzajemnie się usłyszeć. Nie jest naszym wariantem ani wariant A, ani wariantem B, to jest ostateczność, do której na razie absolutnie się nie odwołujemy. Chcemy współpracować z telewizją publiczną.

Pół roku temu spotkałam się z prezesem Braunem – zakładam, że jest pewna spójność tej instytucji – i zadałam mu pytanie, czy z punktu widzenia Telewizji Polskiej racjonalne, komercyjnie opłacalne, zasadne jest stworzenie nowego programu, czy podziela nasz pogląd, że to ma sens. I usłyszałam odpowiedź, że tak. I właśnie na tej podstawie rozpoczęła się nasza współpraca. Tak więc, proszę państwa, my tego nie robimy wbrew Telewizji Polskiej, tylko wraz z Telewizją Polską. Robimy to od pół roku z pełnym zaangażowaniem, że nie chcemy, że tak powiem...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...wchodzić w żadne przetargi. Gdybyśmy chcieli wchodzić w przetarg, ominąć partnera publicznego, to byśmy to zrobili na samym początku, ale my tego nie zrobiliśmy. A więc same fakty świadczą o tym, jakie są nasze intencje.

Jeśli chodzi o oglądalność, ramówkę... Czy ja pominęłam coś ważnego, jeśli chodzi o państwa...

*(Głos z sali: Tak.)*

Tak?

*(Wiceprzewodniczący Rady Programowej Telewizji Polonia Jarosław Szczepański: Podstawę...)*

*(Przewodniczący Andrzej Person: Podstawę... Pytał o to pan Szczepański...)*

Podstawę prawną przytoczyłam.

Aha, bardzo ważne pytanie o Wschód, Zachód, o programy dla Zachodu. A więc absolutnie nie ma lepszych i gorszych Polaków. Nie ma w ogóle takiej intencji. Jest dywersyfikacja. To znaczy musimy sobie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, jest dywersyfikacja. Mówiąc to, mam na myśli... My musimy sobie zdefiniować... To nie jest tak, że do wszystkich Polaków, wszędzie kierujemy identyczną ofertę, bo wcale nie ma takiej potrzeby. Zdefiniowaliśmy sobie – to jest co prawda trochę inna dziedzina – że na przykład dzisiaj na Zachodzie jest ogromna liczba polskich dzieci, które z godziny na godzinę po prostu tracą... zapominają język polski, w związku z czym musimy podjąć jak największe wysiłki, jeśli chodzi o dofinansowanie nauczania języka polskiego właśnie na tym obszarze. I to jest specyficzna potrzeba tego obszaru. Równocześnie jak gdyby definiujemy sobie – państwo to potwierdzenie – że dekodery wyjeżdżają pod pachą na Zachód. Tam kwestia dostępu do polskiej telewizji wygląda właśnie w taki sposób.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale my bardzo się cieszymy, że tak jest.

*(Wesołość na sali)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Cieszymy się, że...

*(Przewodniczący Andrzej Person: Pani jest nieznośna, Pani Przewodnicząca.)*

*(Senator Barbara Borys-Damińska: ...Po prostu Telewizję Polonia. I koniec.)*

Nie Telewizję Polonia, tylko polską telewizję. Przepraszam, ale oni wywożą te dekodery nie po to, żeby oglądać Telewizję Polonia, bo Telewizję Polonia mogliby oglądać bez dekoderek.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Właśnie, chcą oglądać polską telewizję. Dajmy taką samą możliwość Polakom na Wschodzie. Proszę zwrócić uwagę, że oni chcą oglądać polską telewizję. Inaczej nie wywoziliby dekoderek. Telewizję Polonia mają bez dekoderek.

*(Przewodniczący Andrzej Person: Dziękuję, Pani Minister...)*

Powiem jeszcze o tym, że na Wschodzie...

*(Przewodniczący Andrzej Person: Proszę, ostatnie...)*

...nie ma dostępu do szerokopasmowego internetu – to są kwestie rozwojowe – w związku z czym nie ma dostępu ani do polskiej telewizji, ani do informacji o Polsce przez

internet w tak szerokim zakresie, jak to jest na Zachodzie. Stąd szczególny nacisk na tę kwestię. Ta nowa telewizja byłaby, jak najbardziej, dostępna również na Zachodzie, w pełnym, całkowicie takim samym zakresie.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Ad vocem pani poseł Fabisiak, pan Mroziewicz, pani Andżelika Borys i pan Dąbrowski.

Kto jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Pan dyrektor i pan Szczepański.

Niestety salę mamy rzeczywiście do godziny 16.00, tak że bardzo krótko...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:**

Przepraszam najmocniej, czy ja mogę mieć pewną uwagę organizacyjną? Najmocniej państwa przepraszam, ale poinformowano mnie, że spotkanie jest do wpół do czwartej. Z powodu innej, równie ważnej dziedziny polityki zagranicznej, jaką jest kryzys na Ukrainie, o godzinie czwartej muszę być u pana premiera. Tak że przepraszam...

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby pani minister zdążyła.

W związku z tym zadajemy pytania trwające nie dłużej niż minutę. A następnie pani będzie odpowiadać. Potem możemy jeszcze dyskutować.

Pani Fabisiak, ad vocem.

Proszę krótko.

### **Poseł Joanna Fabisiak:**

Pierwsze. Proszę o odpowiedź na pytanie, jaki był los środków, które zostały... Nie odpowiedziała pani na to pytanie.

I drugie. Wydaje mi się, że błędem metodologicznym jest założenie, iż wystarczy badać potrzeby Polaków, żeby wiedzieć, jakie są polonijne... Powiem o tym na podstawie informacji. Polacy za granicą nie chcą debat o tym, czy jest tak, czy inaczej. Chcą skrótu, pewnej skumulowanej informacji na temat tego, co w Polsce się dzieje, a nie debat politycznych o tym, czy ten temu, czy ten tamtemu... A więc to jest...

*(Przewodniczący Andrzej Person: Dziękuję bardzo...)*

I jeszcze trzecie pytanie. Proszę mi powiedzieć, Pani Minister, czy w tej ramówce, w związku z którą prosiłiście o uzupełnienie programu, był program nauczania języka polskiego?

I do pana dyrektora Kardasa... Przecież tyle dyskutujemy. Czy proponowano panu, żeby pan przygotował i wdrożył taki program? Bo możliwości są, tylko kasy nie ma.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Pan Kardas będzie zaraz mówił. Pan ambasador czeka najdłużej w kolejce, jest pomijany.

Proszę bardzo, pan Krzysztof Mroziewicz, członek rady programowej.

### **Członek Rady Programowej Telewizji Polonia Krzysztof Mroziewicz:**

Dziękuję bardzo.

To raczej nie będą pytania, a stanowisko... Wyczułem pewne zniecierpliwienie w wystąpieniu programowym pani minister. Zapewne pomyśl, żeby robić Telewizję Polonia bis za pomocą tych samych sił, które tworzą telewizję publiczną, wziął się stąd, że nie udało się z Telewizją Polonia. Ale skoro nie udało się zrealizować tego, czego oczekiwaliśmy, to skąd przypuszczenie, że może się to udać przy użyciu tych samych sił i tych samych środków z Telewizją Polonia bis? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa: przetarg. To brzmi bardzo podejrzanie. Czy pani wyobraża sobie na przykład prywatyzację Opery Narodowej albo Teatru Narodowego, nawet jeżeli, powiedziałbym, są kiepskie?

Dalej. Jeżeli chodzi o badania dotyczące tego, czego Polonia życzy sobie od Telewizji Polonia... Takie badanie nie musi bardzo drogie, jak tutaj słyszeliśmy. To można by zrobić bardzo tanio za pośrednictwem placówek dyplomatycznych. Można by się na przykład dowiedzieć... Wysłać pocztą ze trzy kartki opracowanych pytań... I to sygnalizowałoby nam, co tam tak naprawdę się dzieje. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję.

Pani Andżelika Borys, Związek Polaków na Białorusi. Bardzo proszę.

### **Przewodnicząca Rady Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys:**

Panie Przewodniczący, dziękuję, że mogę być tutaj obecna.

Ja będę jako ten głos Polaków ze Wschodu. Przede wszystkim na Wschodzie dostęp do środków masowego przekazu, do internetu, według danych, na Białorusi wynosi 40%, na Ukrainie – 18%. Przez dłuższy czas walczyliśmy o to, żeby w Telewizji Bielsat był program polskojęzyczny „Nad Niemnem”. Ten program się pojawił, ale naszym interesem jest to, żeby ten program był również na antenie Telewizji Polonia.

Jeśli chodzi o Telewizję Polonia, to przy granicy z Litwą możliwy jest odbiór naziemny, a na większości terenów Białorusi – przez satelitę. Naszym interesem jest to, żeby ten program... My nie mamy innego dostępu do informacji, nie możemy mówić o sobie, nie możemy informować o tym, co robimy, co robi organizacja, i nie tylko, w inny sposób. Robimy to za pośrednictwem programu „Nad Niemnem”. A więc bardzo nam zależało na tym, żeby ten program był



emitowany w Telewizji Polonia. I dlatego chciałabym bardzo serdecznie podziękować pani minister i Ministerstwu Spraw Zagranicznych za podejście, za uwzględnienie Polaków ze Wschodu, za uwzględnienie tych programów o Polakach i dla Polaków. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pan Dąbrowski, pan Szczepański i pan dyrektor Kardas.

Zdąży pani na pewno, Pani Minister.

**Członek Rady Programowej Telewizji Polonia Tomasz Dąbrowski:**

Dzień dobry.

Ja mam króciutkie pytanie do pani doktor. W jakim języku ten nowy, jak mniemam, kanał telewizyjny, który pani nazywa TV Polska... Może inaczej. Czy pani zdaniem Telewizja Polonia nadaje we właściwej konfiguracji językowej? Jeżeli ukáže się coś takiego, jak TV Polska, to w jakim języku powinny być tam emitowane audycje? Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Panie Jarosławie, pan się zgłaszał. Jedno krótkie pytanie.

**Wiceprzewodniczący Rady Programowej Telewizji Polonia Jarosław Szczepański:**

O przetargi już pan ambasador był uprzejmy zapytać. Ja z kolei mam pytanie o to, czy pani minister zleciła na przykład polskim placówkom dyplomatycznym na świecie dokonanie pewnej oceny, jeśli chodzi o to, czego Polonia może tam oczekiwać. Jak rozumiem, MSZ zrobił takie badania?

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Może to jest banalne, ale... Ponieważ telewizja przeszła na inną technologię, jest na multipleksach, może być odbierana – w tym również programy TVP 1, TVP 2 – poza granicami Polski. I to legalnie, nie ma z tym żadnego problemu, proszę pani. Sądzę, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji może pani taką aktualną informację wysłać.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, czy pan chciałby...

**Dyrektor Telewizji Polonia Łukasz Kardas:**

Nie będę zadawał pytań, ale chciałbym odnieść się do tego badania, które przesłaliśmy do MSZ, dotyczącego top 20 najchętniej oglądanych programów. No, ono niestety jest źle interpretowane. Być może my to badanie źle opisaliśmy... My wysłaliśmy do ministerstwa listę top 20

najchętniej oglądanych programów w ogóle. I prawdą jest – nie muszę tego nikomu mówić – że niestety programy misyjne, takie jak na przykład „Wilnoteka”, nie mogą konkurować, nie są w stanie konkurować z serialem „M jak Miłość”, z „Wiadomościami”...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...czy skokami Małysza. To jest rzecz oczywista, bo jest to ukierunkowane.

Chciałbym odnieść się do programu „Nad Niemnem”, który wzbudza tutaj takie emocje. Program „Nad Niemnem”, oprócz tego, że jest emitowany w Telewizji Bielsat, jest emitowany z nadajników naziemnych w ośrodku w Białymstoku, więc jego emisja na terenie Białorusi w języku polskim, w moim przekonaniu, nie jest zagrożona. Forma tego programu jest troszeczkę inaczej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Cicho.

Pani Przewodnicząca, proszę o spokój.

*(Dyrektor Telewizji Polonia Łukasz Kardas: Tylko tyle.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Dyrektorze, czy już...

*(Dyrektor Telewizji Polonia Łukasz Kardas: Tak.)*

Dziękuję.

Pani Nehrebecka, proszę bardzo. A potem pani minister będzie odpowiadać.

**Członek Rady Programowej Telewizji Polonia Anna Nehrebecka-Byczewska:**

Ja mam jedno króciutkie pytanie. Bardzo bym prosiła... Czy mogłaby pani sprecyzować, co to znaczy: program polski? Chcecie stworzyć na nowym, ewentualnym kanale program polski dla Polonii. To jakim wobec tego programem jest TVP Polonia?

*(Głos z sali: Jakiej narodowości?)*

Jakiej narodowości programem... Jakim programem jest TVP Polonia? I co to znaczy: stworzyć program polski dla Polonii. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, zostało jeszcze kilka minut.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:**

Rzeczywiście. Dobrze.

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o środki, to ja bym poprosiła panią dyrektor o udzielenie odpowiedzi na to pytanie.

Jeśli chodzi o nauczanie języka polskiego, to nigdy taka propozycja nie pojawiła się w ramówce Telewizji Polonia.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Zaraz. Chciałabym zaznaczyć, że skoro Telewizja Polonia dysponuje takim programem i rada programowa uznaje taki program za sensowny, to Telewizja Polonia ma wszelką możliwość przedłożenia nam tego w ramach ramówki. Najnowsza zaproponowana ramówka, której koszt jest większy niż środki z bieżącego, minionego i jeszcze poprzedniego roku, nie zawiera takiej propozycji. Ale przyjmuję ten wniosek, powiem szczerze, z wdzięcznością, bo to jest słuszne i ciekawe. Przyjrzymy się temu. Nie widzę przeciwwskazań, jeżeli rzeczywiście jest taki program i jeżeli istnieje możliwość emitowania go na świecie... To też jest kwestia praw... To jest bardzo skomplikowane. Ale jeżeli wszystkie warunki prawne byłyby spełnione, to – w stu procentach podzielam ten pogląd – byłby to dobry element ramówki takiego programu. I za tę sugestię dziękuję.

Jeśli chodzi o przetarg, to ja po raz kolejny mówię, że podzielam państwa pogląd, iż przetarg nie jest dobrym rozwiązaniem. Ja mówię, że to jest ostateczna opcja. A fakt, iż mówię, że jest taka opcja, ale my tej opcji nie stosujemy... Ja to mówię po to, żeby państwu pokazać, że podzielam pogląd, iż polska telewizja publiczna jest naturalnym partnerem, jeśli chodzi o tego typu przedsięwzięcia. Ze zdziwieniem, prawdę powiedziawszy, konstatuje pewien rozłam, rozdział... Nie wiem, jak to nazwać...

*(Głos z sali: Rozdźwięk.)*

Rozdźwięk. MSZ mówi tutaj jednym głosem. Ja mam wrażenie, jakbym rozmawiała z dwiema telewizjami, co zresztą mnie niepokoi.

Jeśli chodzi o program „Nad Niemnem”, to państwo wiecie, że on w ramówce przedstawionej przez Telewizję Polonia się nie pojawił.

W jakim języku byłaby TV Polska? Oczywiście, że po polsku, ale z napisami.

*(Głos z sali: W przypadku seriali.)*

Napisy w przypadku seriali, filmów...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie. Ja nie mówię, że tego nie ma, ja tylko odpowiadam na pytania.

*(Głos z sali: Napisy po polsku?)*

Nie, nie, po angielsku i...

*(Brak nagrania)*

*(Przewodniczący Andrzej Person: ...Po angielsku.)*

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz:**

Nie, to można różnicować ze względu na godziny, obszar – są takie możliwości.

Czego może oczekiwać... Nie, zaraz... Dobrze. Bardzo bym była wdzięczna za informacje... My nie mamy takich informacji, MSZ nie jest tak kompetentne w kwestiach telewizyjnych jak telewizja, i bardzo dobrze, w związku z czym byłabym wdzięczna za informacje o tym, jakie możliwości, jeśli chodzi o oglądanie na świecie, daje obecność na multipleksie. Ale równocześnie chciałabym zaznaczyć, że telewizja usunęła z multipleksu Telewizję Polonia.

*(Przewodniczący Andrzej Person: Nieprawda.)*

Tak powiedział prezes.

*(Głos z sali: ...Pan dyrektor przekazał.)*

*(Przewodniczący Andrzej Person: Jeszcze nie została usunięta.)*

*(Brak nagrania)*

*(Głos z sali: Co nie oznacza, że stanowi zagrożenie...)*

*(Brak nagrania)*

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Pani Przewodnicząca, proszę o spokój.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz: Toteż ja wspominałam o tym fakcie.)*

*(Brak nagrania)*

### **Przewodniczący Andrzej Person:**

Dziękuję bardzo.

Jest za dziesięć czwarta, boję się... nie chcę, żeby się pani nie spóźniła do kancelarii, bo jest ślisko.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Kto z jeszcze państwa chciałby zabrać głos?

Pani senator Borys-Damięcka, pani Anna Nehrebecka, pani Fabisiak.

Ja z kolei państwa przeproszę i dziękuję państwu... Właśnie za pięć minut odbędzie się wręczenie nagród, zresztą polonijnych, przez pana marszałka mediom, w związku z czym niestety będę musiał państwa opuścić. Bardzo dziękuję za tak żywą dyskusję. Mogę obiecać, że to nie jest nasze ostatnie spotkanie, bo Telewizja Polonia znajduje się rzeczywiście na niebezpiecznym zakręcie.

Pani Borys-Damięcka, proszę bardzo.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępca przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka)*

### **Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:**

Pani Anna Nehrebecka w pierwszej kolejności.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

*(Głos z sali: Ja na końcu...)*

Na końcu, dobrze.

Pan prezes?

*(Głos z sali: Ja jeszcze.)*

Dobrze.

Proszę bardzo.

### **Członek Rady Programowej Telewizji Polonia Anna Nehrebecka-Byczewska:**

Ja z uporem maniaka – niestety, pani minister wyszła – będę wracać do tego mojego pytania o telewizję polska dla Polonii, o zamiar stworzenia telewizji polskiej dla Polonii. Trochę wcześniej pani minister mówiła, że na Ukrainie, na Białorusi czy na Litwie powinny powstać tamtejsze ośrodki

polskie, które będą tworzyć polskie programy. Jak ma się jedno do drugiego? Trudno, żeby ośrodek tworzony na przykład przez ludzi na Ukrainie tworzył program o Polsce i żeby to się miało zgadzać z tym pomysłem nowej telewizji, Telewizji Polska. Ja czegoś tutaj nie rozumiem. Jedno wyklucza drugie, więc nie wiem, o co tu chodzi.

(*Posel Joanna Fabisiak: Czy można...*)

**Zastępca Przewodniczącego  
Barbara Borys-Damięcka:**

Czy teraz, czy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, proszę bardzo.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Pani Dyrektor, ja też widzę kilka sprzeczności, jeśli chodzi o prezentację państwa programu. O jednej z nich już mówiłam. Druga dotyczyłaby tej informacji o Polonii, którą to pani minister przekazała, że Polonii na przykład na Białorusi wystarczy informacja o tym, co się dzieje na Białorusi. Ale wcześniej mówiliśmy o tym, że w telewizji będą prezentowane sylwetki wielkich Polaków, będą przedstawiane wielkie sprawy, które się dzieją. No, na Boga Ojca, takie ograniczenie, że Białoruś będzie mówiła tylko o tym, co się u nich dzieje, a Litwa z kolei tylko o tym, co się dzieje na Litwie, jest naprawdę straszliwym ograniczeniem. Tak więc sądzę, że ta sprawa nie jest do końca przez was przemyślana. Tak jak Polacy, Polonia... Polonia chce pewnego kompendium wiedzy o tym, co się dzieje w Polsce, bez... Nas interesuje dzielenie włosa na czworo, to, co powiedział ten, co powiedział tamten, a Polonia chce konkluzji. Wydaje mi się, że podobnie powinno się dziać, jeśli chodzi o Polonię – powinna być konkluzja najważniejszych wydarzeń... Nie wiem, czy pani wie na przykład o tym, że Polak żyjący na Filipinach jest autorem wielkiego, ważnego projektu, który niebawem będzie opatentowany, projektu dotyczącego przetwarzania pola magnetycznego na energię. To już powinno być... Taka informacja jest ważna prawdopodobnie dla całej Polonii, a nie tylko dla Polonii filipińskiej. Może to przejawiam, ale uważam, że niezmiernie ważną rzeczą jest to, aby były na to pieniądze. Sądzę, że Telewizja Polonia podejmie to tylko, wtedy, kiedy państwo zrobicie założenia. Ja bardzo chciałabym poznać te założenia, które przekazaliście, w związku z czym będę występowała w ramach mojej własnej komisji o to, abyście państwo je przedstawili. Chodzi o to, abyśmy mogli wiedzieć, co właściwie państwo chcecie zrobić i w jaki sposób, według jakich założeń metodologicznych. Treściowe założenia będą potem, one będą stanowić wynik. Ale najpierw trzeba wiedzieć, czego się chce, i to musi być spójne. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Barbara Borys-Damięcka:**

Ja zadam ostatnie pytanie, bo nie ma już nikogo więcej, kto chciałby zadać pytanie. Chciałabym poruszyć ostatnią sprawę. Szkoda, że nie udało mi się tego powiedzieć wcześniej, bo chodzi o słowa pani minister. Nie mogę przejść do

porządku dziennego nad takim sformułowaniem... Część tego sformułowania... To było tutaj poruszone przez kolegów z rady programowej. Nie mogę przejść do porządku nad sformułowaniem: podjęliśmy próbę reformy Telewizji Polonia. No, przepraszam, to brzmi bardzo groźnie. To będzie w protokole, bo to dosłownie – zapisałam to – są słowa pani minister. Na jakiej podstawie Ministerstwo Spraw Zagranicznych chce reformować program Telewizji Polonia? Ministerstwo nie ma do tego żadnych statutowych uprawnień, nawet jeżeli częściowo finansuje czy uzgadnia protokół porozumień. To jest dla mnie po prostu nie do przyjęcia. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. W tym przypadku również szkoda, że nie ma pani minister. To będzie jakby odpowiedź skierowana do pani Andżeliki Borys, która wymieniła konkretne tytuły i poruszyła sprawę programu. Otóż wszyscy musimy uświadomić sobie to, że kwestia poszczególnych tytułów, programów, które są problematyczne w rozumieniu producenta czy odbiorcy, to nie jest temat na posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. Tematem tego posiedzenia jest sprawa powołania czy utworzenia, jak zapowiada MSZ, nowej telewizji bez żadnych podstaw prawnych. Cały czas słyszę z ust pani minister: chcemy, żeby Telewizja Polska to, Telewizja Polska tamto... Czyli pani minister operuje już tytułem stacji telewizyjnej. Nie dostałam odpowiedzi na moje pytanie, jaką rolę według MSZ... Proszę o odpowiedź na piśmie w tej kwestii, bo będziemy chcieli na ten temat dyskutować jeszcze w gronie rady programowej. Łącznie z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji będziemy chcieli na ten temat rozmawiać, być może zaprosimy również pana ministra Sikorskiego na to spotkanie. Jaką rolę przewiduje MSZ, tworząc Telewizję Polska, dla Telewizji Polonia, której dotyczą zapisy w ustawie o radiofonii i telewizji? To jest bardzo poważny temat, a państwo o tym mówią tak, jakby to się już stało. Wielokrotne powtarzanie czegoś w różnych gremiach i na różne sposoby czynimy to coś faktem, utrwala się, a nie ma do tego żadnych podstaw. Państwo mogą to wnosić jako propozycję. I ta propozycja powinna wpłynąć do parlamentu, tak jak powiedziała pani poseł Fabisiak – powtarzam: do parlamentu – bo to parlament zdecydować o tym, czy resort, czyli rząd, może sobie dokonywać, tak jak chce, zmian w ustawie. O ile się orientuję, chociaż może jeszcze za krótko jestem parlamentarzystą, wszystkich zmian w ustawach dokonuje parlament, nie kto inny. A więc nie wyobrażam sobie, żeby bez rozmowy z parlamentem i bez posiedzeń kompetentnych komisji itd... Proszę przed śmiercią nie uśmiercać Telewizji Polonia, nominując już jak gdyby Telewizję Polska. Notabene moim zdaniem – tu wyrażam swoje zdanie prywatne, nie mówię w imieniu rady programowej – to jest po prostu przemyślny zabieg kompletnego dewaluowania na wszystkich forach Telewizji Polonia, dewaluowanie jej, jeśli chodzi o istnienie, o program itd. W tym, co państwo dzisiaj powiedzieli, nie ma żadnej propozycji naprawczej dla Telewizji Polonia, nie ma zwrócenia uwagi: poprawmy nasze relacje, spróbujmy rozmawiać troszkę inaczej, spróbujmy się dogadać, może państwo to przemyślą, chcielibyśmy... Państwo w ogóle nie przedstawiają... Przecież to się bardzo łączy, wiąże się z polityką zagraniczną Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Tak? Jeżeli państwo chcą sterować Telewizją Polonia – pani minister powiedziała: podjęliśmy próbę reformy Telewizji Polonia... To znaczy, że państwo chcą użyć Telewizji Polonia jako jednego z narzędzi polityki zagranicznej. No, to jest bardzo poważna sprawa i na ten temat trzeba rozmawiać. I trzeba mieć na to jakieś, nie wiem, społeczne przyzwolenie, a w każdym razie przyzwolenie wielu organów decydujących o sprawach państwa. Ja bym prosiła o przekazanie... Myślę, że my też dostarczymy... Będzie stenogram i protokół z tego posiedzenia. Prosiłabym, żeby ta informacja dotarła do pani minister, ponieważ ja – cały czas w tej chwili mówię od siebie – odnoszę takie wrażenie, że pani minister jest jednoosobowym zarządcą medium pod nazwą „Telewizja Polonia” na antenie, że chce zarządzać. No tak nie może być.

### **Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dziękuję bardzo.

Ja odnoszę wrażenie, że jest tutaj bardzo wiele nieporozumień. Jedno jednak nie ulega wątpliwości. Telewizja Polonia nie jest wyłącznie narzędziem MSZ, ale MSZ, finansując w pewnej części program, jest zleceńodawcą, jeśli chodzi o zawartość merytoryczną. I to moim zdaniem może być tematem do dyskusji.

*(Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka: Tak powiedziałam.)*

Ja uważam, że to, o czym mówiła pani minister, nie wymaga żadnych zmian prawnych. Jeżeli będzie utrzymane jakieś finansowanie, mogą się dziać rozmaite rzeczy. Zmiany prawne też mogą się wydarzyć. Chodzi tylko o to, żeby wszelkie działania miały sens. I ja to próbowałem powiedzieć. Może przedtem powiedziałem to za mało dobitnie. Ja po prostu nie wierzę w stworzenie czegoś lepszego bez wyłożenia znacznie większych pieniędzy. A więc pierwszy argument to jest argument ekonomiczny.

Po drugie, uważam, że poprowadzenie tego dialogu w sposób właściwy może doprowadzić do tego, że wszyscy będą usatysfakcjonowani.

*(Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka: Naturalnie.)*

Ja absolutnie jestem przekonany o tym, że zarówno telewizji, radzie, jak i ministerstwu, nam wszystkim, zależy na osiągnięciu pewnego celu. Nie wierzę w korespondencję, przesyłanie i takie zacierzwanie się... Uważam, że trzeba stworzyć pewien mechanizm, tak jak w przypadku zarządza projektami. Zwyczajne zarządzanie projektowe. I w taki sposób można doprowadzić do poprawy sytuacji. Ja zachęcam do takiego podejścia, a nie do likwidowania, otwierania przetargów. To wszystko jest trudne.

Z drugiej strony rozumiem źródła pewnego oporu, jaki jest ze strony telewizji. One są i są oczywiste. Przy takiej ubożźnie i kurczeniu się portfela zawsze są pewnego rodzaju opory, dlatego że sprawy merytoryczne niestety często schodzą wtedy na plan drugi, planem pierwszym jest uzyskanie pieniędzy na realizowanie czegokolwiek. Tak to jest. A więc warto usiąść i rozmawiać. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję.

Proszę, pan Szczepański, a na zakończenie pan prezes Wijas.

### **Wiceprzewodniczący Rady Programowej Telewizji Polonia Jarosław Szczepański:**

Panie Senatorze, bardzo przepraszam, ale pozwolę sobie zwrócić uwagę na to, że MSZ nie ma prawa... W polskim prawie nie ma czegoś takiego, że minister czy ministerstwo może wywierać bezpośredni nacisk na program. Tego nie ma. Myśmy walczyli o to, żeby tego nie było. Cały spór z ministrem skarbu państwa przed laty – to akurat panowie pamiętacie doskonale – dotyczył właśnie tego, ile ma prawa... ile może wymóc na telewizji minister skarbu państwa. Nie ma możliwości...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...który jest reprezentantem właściciela. MSZ nie ma takiego prawa.

*(Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka: Ja polecam wszystkim do przeczytania art. 25 ustawy.)*

...Dofinansowanie.

### **Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję.

Pan Wijas.

### **Członek Rady Programowej Telewizji Polonia Jędrzej Wijas:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Szanowni Państwo!

Nie została poruszona kwestia tego – może powie coś o tym pan prezes, a może pani, która reprezentuje ministerstwo – co będzie się dalej działo w kwestii finansowej. Mamy 6,5 miliona, mamy inne zapisy budżetowe. Ja nie słyszałem, żeby pani poseł uzyskała odpowiedź na swoje pytanie, które było z tą kwestią powiązane. Rozumiem, że pani, która z nami została, zaraz nam odpowie. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Chciałbym powiedzieć... Proszę tego nie traktować jako dygresji, mówię to całkiem na serio. Jest naprawdę znakiem braku profesjonalizmu w tej rozmowie to, że mówi się o założeniu anteny i mówi się o jej nazwie. Ja powinien stąd wyjść i zaraz zarejestrować podaną nazwę telewizji oraz domenę internetową, po czym, jak MSZ do tego wszystkiego przystąpi, wziąć od nich pieniądze. To jest głęboko nieprofesjonalne.

### **Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:**

Proszę bardzo. Pan prezes.

I na tym byśmy zakończyli, bo nie ma żadnych pytań. Jeszcze ewentualnie będzie odpowiedź.

## **Członek Zarządu Telewizji Polskiej SA Bogusław Piwowar:**

To będzie takie szybkie podsumowanie, a po części odpowiedź na kilka pytań...

*(Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:*

Panie Prezesie, proszę mówić do mikrofonu. Będziemy dobrze słyszeć.)

Przepraszam.

Pierwsza sprawa. Jeżeli chodzi o potencjalny przetarg, o którym wspominała pani minister, to powiem, że analizowaliśmy tę sprawę i, mówiąc szczerze, nie znaleźliśmy podstawy prawnej do stworzenia nowego kanału telewizyjnego przez MSZ. O licencję na nowy kanał może wystąpić inny podmiot, niekoniecznie telewizja. Telewizja może to zrobić, ale niekoniecznie musi to być Telewizja Polska. W przypadku gdyby to miała być Telewizja Polska, nie wystarczy... Pani minister wspominała tutaj, że wielokrotnie rozmawiała z panem prezesem Braunem. To jest decyzja zarządu, kwestia wystąpienia do Krajowej Rady z wnioskiem o przyznanie koncesji na nowy kanał telewizyjny. To nie jest jednostronna decyzja pana prezesa Brauna. Wbrew temu, co pani minister mówiła, z panem prezesem Braunem mamy bardzo dobre relacje i wiemy, jaka byłaby procedura. Pan prezes Braun, o ile wiem, informował MSZ o tym, że musiałby być złożony wniosek koncesyjny.

Druga sprawa. Jeślibyśmy chcieli wystąpić o koncesję, musielibyśmy mieć stuprocentową gwarancję, że MSZ w 100% sfinansuje nowy kanał. Wspomniana kwota 25 milionów... Jeżeli MSZ ją posiada i może taką kwotą dysponować... Przyznam szczerze, że w ustawie budżetowej chyba takiej kwoty nie widziałem.

*(Głos z sali: Jest jedenaście...)*

Ja mówię o finansowaniu nowego kanału, nie wspominałem o kwocie 11 milionów na finansowanie Telewizji Polonia. Myślę, że MSZ nie ma w tej chwili takich pieniędzy. Być może pan minister finansów przyznałby MSZ taką kwotę, ale rozumiem, że są tu jakieś wewnętrzne procedury, które wymagałyby pewnych uzgodnień. A mówienie o tym, że telewizja ociąża się z pewnymi działaniami wobec MSZ... Powiem tak: to jest oczywiste, że się ociąża. My musimy najpierw dostać oficjalne pismo z MSZ, wiedzieć, że MSZ składa wniosek do telewizji z prośbą o rozpatrzenie sprawy przez zarząd, i dopiero wtedy rozpoczynamy pewną procedurę. To nie dzieje się na zasadzie uzgodnienia z jednym czy drugim prezesem. Tak na marginesie powiem, że trochę się dziwię, że o sprawach Polonii MSZ rozmawia wyłącznie z panem prezesem Braunem, skoro dobrze państwo wiecie, że to ja nadzoruję Telewizję Polonia.

Jeszcze jedna sprawa. Pani minister ochoczo podjęła temat wyprodukowania przez Telewizję Polonia programu o języku polskim, a jeszcze kilka tygodni temu chcieliście państwo ograniczyć finansowanie programu pana profesora Miodka i sprowadzić go do wymiaru dwutygodnika. To tak na marginesie.

*(Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:*

Ja pozwalam sobie powiedzieć tak: kobieta w ciąży raz ma ochotę na słodkie, a raz ma ochotę na kwaśne.)

Jeżeli tylko MSZ powiedziałyby, że jest zapotrzebowanie na taki program, to proszę bardzo. My tak naprawdę nie składamy nowych propozycji, bo wiemy, że nie dostaniemy pieniędzy. Wręcz przeciwnie, środki są ograniczane, a my nie mamy informacji, że jeżeli złożymy fajną propozycję, to ona będzie sfinansowana. Taka deklaracja...

*(Głos z sali: ...Strategia.)*

Właśnie. Tak na marginesie powiem, że kilka miesięcy temu przedstawiliśmy strategię rozwoju Telewizji Polonia i na nie dostaliśmy odpowiedzi, nie wiemy, jaki jest stosunek MSZ do tej strategii.

*(Głos z sali: To było złożone w MSZ?)*

*(Głos z sali: Tak.)*

Tak.

Jeżeli chodzi o to, że w Telewizji Polonia są emitowane powtórki... Oczywiście, że są, bo budżet Telewizji Polonia to dwadzieścia kilka milionów i nie stać nas na produkowanie nowych programów, z wyjątkiem tych, które rzeczywiście są produkowane wewnętrznie. Wartość tych programów i tak przekracza kwotę dofinansowania przez MSZ, więc się tutaj nie oszukujemy. Co do seriali i innych programów, powiem, że nieprawdą jest to, iż Telewizja Polonia powtarza, emituje stare seriale. One są emitowane w Telewizji Polonia z opóźnieniem co najwyżej kilkunastotygodniowym. Dotyczy to zarówno seriali, jak i innych programów. Oczywiście programy powtórkowe są emitowane również na innych dużych antenach, na przykład na Jedynce i Dwójce. Nie ma w tym nic dziwnego. I nie jest prawdą – nie wiem, skąd MSZ ma takie informacje – że emitujemy jakieś stare seriale. Rzeczywiście kiedyś tak było, ale po apelach, między innymi, rady programowej sytuacja się zmieniła.

Jeżeli mógłbym, to prosiłbym panią dyrektor o odpowiedź na pytanie, w jakiej wysokości będzie w końcu ta dotacja. Jeżeli mówimy tutaj o kwocie, która jest zapisana w budżecie, o kwocie przekraczającej 11 milionów zł... W takiej kwocie powinniśmy dostać w tym roku dotację.

## **Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję.

Ad vocem pan dyrektor Łanczkowski.

## **Zastępca Dyrektora Biura Analiz i Dokumentacji w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:**

Ja chciałbym powiedzieć pani przewodniczącej, Wysokiej Komisji i państwu zgromadzonemu, że od 2008 r. w ustawie budżetowej w części 45 jest rozdział, którego tytułu w tej chwili nie pamiętam... On jest zatytułowany „Działalność radiowa i telewizyjna”. Od 2008 r. do 2013 r. co roku były w tym rozdziale zapisywane środki w wysokości 21 milionów 815 tysięcy. Jak rozumiem, z tych środków jest finansowana również Telewizja Polonia. Z danych, które państwo tutaj przedłożyliście, wynika, że było to

8 milionów w 2013 r. i 11,3 miliona w 2012 r. Mówię o tym, żebyście mieli państwo świadomość tego, że jest taki rozdział i są takie środki, w takiej wysokości. Jak powiadam, od 2008 r. jest to na poziomie 21 milionów 800 tysięcy. W 2007 r. było chyba 21 milionów 200 tysięcy.

### **Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

*(Zastępca Dyrektora Biura Analiz i Dokumentacji w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski: Dziękuję bardzo.)*

Udzielę głosu pani dyrektor, jeżeli zechce odpowiedzieć na pytania, które zadano.

Proszę państwa, niestety musimy kończyć. Głos pani dyrektor to będzie ostatni głos i będziemy kończyli nasze posiedzenie.

### **Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Barbara Tuge-Erecińska:**

Dziękuję bardzo.

Ja rozumiem, że przez lata było to tak interpretowane i utarło się, że kwota 11 milionów 300 tysięcy to jest kwota na konkretną działalność telewizyjną, czyli na Telewizję Polonia, a ta kwota jest w dziale dotyczącym spraw związanych z kulturą. Pozostałe środki, o których mówi pani poseł, w wysokości ponad 3 milionów, zostały wydatkowane za pośrednictwem naszych placówek, we współpracy z różnymi organizacjami polskimi i polonijnymi za granicą, na projekty o charakterze kulturalnym.

Odniosę się teraz do różnych wątków, które państwo tutaj podnieśli. Myślę, że stwierdzenie czy określenie pani minister „telewizja polska dla Polonii” było stwierdzeniem czy określeniem nieco skrótowym, bo pod pojęciem Polonii zapewne miała pani na myśli i Polonię, i – przede wszystkim – wszystkich Polaków mieszkających poza granicami Polski. W związku z tym zakładam, że mówiąc w ten sposób, pani minister chciała zwrócić uwagę na to, że chodzi nie o telewizję o charakterze stricte polonijnym, tylko o taką telewizję, jaką oglądają Polacy w kraju, o to, żeby ta telewizja była dostępna dla Polaków niezależnie od tego, czy nazwiemy ich Polonią, czy Polakami mieszkającymi za granicą. Dlatego też nie ma sprzeczności w tym, o czym mówiła pani minister w kontekście lokalnych produkcji dotyczących Białorusi, Ukrainy czy też Litwy. Myślę, że przykładem może być tu ceniona przez Radę Programową Telewizji Polonia Wilnoteka, która pokazuje to, co dzieje się w środowisku polskim na Wileńszczyźnie, przede wszystkim w Solecznikach. Poza tym dla tych wszystkich, którzy w Polsce interesują się tymi sprawami, których łączą więzi rodzinne z przebywającymi poza Polską, daje możliwość zobaczenia, co tam się dzieje. Myślę, że takie spojrzenie na sprawy, poprzez osoby, które mieszkają w danym miejscu, wydaje się uzasadnione.

Pani poseł Fabisiak już wyszła, ale kiedy mówiła o tym, że Polonia chce o sobie wiedzieć... Ja się z tym zgadzam. Sądzę, że czymś, co w dużej mierze przyciąga Polaków za granicą do oglądania Telewizji Polonia, nie są tylko aktualne serwisy informacyjne, które powstają w innych kanałach i informują o wydarzeniach w Polsce i na świecie. Polaków interesuje również to, co dzieje się w ich środowisku albo w środowiskach ich przyjaciół w innych miejscach na świecie. I taką ofertę przedstawiają dwie produkcyjne własne Telewizji Polonia, to jest „Polonia 24” i „Polacy tu i tam”. Naprawdę zachęcałabym państwa do zapoznania się z tym materiałem. Został on przygotowany na zamówienie prezesa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, który podkreśla... Jest to również moje spostrzeżenie, o którym w ubiegłym i w tym roku rozmawiałam z panem dyrektorem Kardasem. W mojej ocenie program „Polonia 24”, a myślę, że od pewnego czasu jestem najwierniejszym widzem tej telewizji... Kiedy jestem w pracy, mam non stop włączoną Telewizję Polonia, czasem telewizor jest wyciszony. Chodzi o to, żeby sobie wyrobić własne zdanie, choć akurat w tym wypadku jest ono bez znaczenia, bo chcemy mówić tu o pewnej statystyce. Jak piszą badacze, głównie powtarza się tam pewne wątki, które pojawiły się w „Wiadomościach”, w „Teleexpressie” itd., a funkcja dotycząca środowisk polonijnych jest realizowana w bardzo niewielkim stopniu.

Chcę również powiedzieć, że kiedy nie tak dawno spotkałam się z panem dyrektorem Kardasem i zespołem z Telewizji Polonia, żeby rozmawiać o ramówce, zaprezentowano mi ramówkę na kwotę 12 milionów zł. W tej ramówce nie znalazły się żadne inne programy, poza jednym koncertem, jak tylko programy będące produkcją własną Telewizji Polonia. Jeżeli spojrzymy na dane, które są ujęte w badaniu, to zobaczymy, że produkcja własna Telewizji Polonia to jest 12,7%, czyli właściwie o zainteresowaniu telewizją świadczy w większej mierze cała reszta, a więc to, co stanowi prawie 87%. To nie są produkcje własne i wchodzi w to jeszcze 18,5% czasu przeznaczanego na reklamy i autopromocję. Być może to miała na myśli pani minister, mówiąc o próbie reformy czy naprawy. Nasze rozmowy z Telewizją Polonia, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, dotyczyły tego, żebyśmy rzeczywiście mieli wpływ na ramówkę. Ja słyszę, co państwo mówią – jakim prawem MSZ się wtrąca? My wydajemy pieniądze polskiego podatnika i ja naprawdę bym chciała, by przed przedstawieniem nam ramówki, ramówki, jak mówi pan dyrektor, zatwierdzonej przez zarząd, w której wymienione są tylko produkcje własne Telewizji Polonia... I rozumiem, że na tym etapie ja już nie mogę powiedzieć: Panie Dyrektorze, żałuję, wolałbym, żeby MSZ dołożyło do Teatru Telewizji albo do pokazania współczesnych filmów. Państwo interpretują to wszystko jako, nie wiem, ingerencję, cenzurę itd. A my działamy w oparciu o podpisane 31 grudnia 2010 r. porozumienie, w którym jest napisane, że zakres i sposób tworzenia audycji dla odbiorców za granicą w języku polskim i innych językach oraz zasady pokrywania ich kosztów będą określone w formie uzgodnień pomiędzy ministrem spraw zagranicznych a telewizją. To znaczy, że jest...

### **Wiceprzewodniczący Rady Programowej Telewizji Polonia Jarosław Szczepański:**

Bardzo przepraszam, Pani Dyrektor. Ja najmocniej przepraszam...

(*Głos z sali:* Proszę mówić do mikrofonu.)

Tu nie mogą obowiązywać akty prawne niższego rzędu. Czegoś takiego być nie może. Niech pani po prostu... Jesteśmy w Senacie i nie róbmy z tego wszystkiego niepoważnego widowiska. Nie można tak, Pani Dyrektor.

### **Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Barbara Tuge-Erecińska:**

To proszę mi powiedzieć, jak pan widzi tu rolę ministra spraw zagranicznych jako odpowiedzialnego i dysponującego środkami budżetowymi. On ma być tylko płatnikiem? Ma dostawać wycenę ramówki, informację, że to ma być „Polonia 24”, że to ma być „Polacy tu i tam”, i ma płacić?

### **Wiceprzewodniczący Rady Programowej Telewizji Polonia Jarosław Szczepański:**

Pani Dyrektor, skoro pani mnie o to pyta, to ja pani zaproponuję coś takiego. Napiszcie państwo swoją ocenę, ale nie ocenę opartą na niestworzonych opowieściach – dzisiaj słyszeliśmy już bardzo różne opowieści – tylko konkretną ocenę tego, jak MSZ wyobraża sobie program Telewizji Polonia dla Polaków za granicą. Jeżeli coś takiego powstanie, to wtedy będziemy mogli dyskutować. Nie ma takiego dokumentu i nie było takiego dokumentu, nigdy go państwo nie przedstawiliście.

### **Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:**

Dobrze.

Przepraszam, że przerywam. Proszę państwa, ta sala jest zarezerwowana. Przepraszam, że nie pozwoliłam pani dyrektor dokończyć, ale sala będzie zajęta i musimy już kończyć.

Ponieważ jest to pierwsze i, mam nadzieję, nie ostatnie spotkanie z radą programową, chciałabym przeczytać do protokołu stanowisko rady programowej przyjęte na posiedzeniu przed spotkaniem w sprawie finansowania telewizji. Jestem zobowiązana do przedstawienia tego stanowiska, ono jest krótkie.

Rada Programowa Telewizji Polonia wyraża zaniepokojenie z powodu braku jasnego stanowiska MSZ dotyczącego finansowania kanału. Podczas rozmów z przedstawicielami departamentu współpracy z Polonią w MSZ w dniu 18 grudnia 2013 r. dyrektor Telewizji Polonia został poinformowany, że będzie z nim podpisana umowa, a telewizji zostanie przekazana suma 6,5 miliona zł. Ustawa o telewizji mówi o finansowaniu kanału z budżetu państwa, a w budżecie MSZ na 2014 r. została na ten cel zapisana kwota 11 milionów 300 tysięcy zł. Należy zauważyć, że są

to pieniądze określone co do celu i zgodnie z zaleceniami parlamentu powinny być przekazane Telewizji Polonia. Jednocześnie prezes Bogusław Piwowar poinformował radę programową, iż MSZ chciałoby doprowadzić do powołania telewizji typu Polonia bis. Dzisiaj już wiemy, że to się nazywa TVP Polska.

(*Głos z sali:* ...Roboczo.)

Na to zadanie MSZ gotowe jest przeznaczyć sumę 15 milionów zł. Rada Programowa Telewizji Polonia krytycznie odniosła się do takich planów, wychodząc z założenia, że Telewizja Polonia, jeśli zostanie właściwie dofinansowana, może spełnić wszystkie oczekiwania odbiorców, i to na najwyższym poziomie.

Na tym chciałabym zakończyć.

(*Głos z sali:* Może jeszcze pani dyrektor odpowie...)

Pani dyrektor w pewnym sensie odpowiedziała.

(*Głos z sali:* Ja chciałem, żeby pani dyrektor...)

Nie odpowiedziała na pytanie pana Piwowara o to, na jaką sumę będzie podpisana umowa. Czy pani chce odpowiedzieć na to pytanie?

### **Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Barbara Tuge-Erecińska:**

Zgodnie z ustaleniami z piątkowego spotkania grupy roboczej oczekuję na przedstawienie propozycji do kwoty wynoszącej maksymalnie 6,5 miliona zł.

### **Zastępca Przewodniczącego Barbara Borys-Damięcka:**

Czyli stanowisko MSZ jest takie, że w 2014 r. finansowanie będzie na poziomie 6,5 miliona zł bez względu na to, jaka ramówka będzie przedstawiona i czy w ogóle będzie przedstawiona. Tak?

(*Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Barbara Tuge-Erecińska:* Nie. Ramówka musi być przedstawiona.)

Rozumiem. Dobrze.

Kierownictwo usłyszało...

Czy pan Kardas chce coś powiedzieć? Szybciutko.

### **Dyrektor Telewizji Polonia Łukasz Kardas:**

Ja chciałbym tylko powiedzieć, skoro już rozmawiamy o ekonomii, że patrząc na nasze działania ekonomiczne... Wynik naszego merytorycznego działania był stricte związany – to jest oczywiste – z finansowaniem. Za mniejsze środki my możemy tylko i wyłącznie produkować mniej. Pamiętam rozmowę sprzed dwóch lat o tym, jakie programy miały się znaleźć na antenie Telewizji Polonia. Miał to być między innymi „Salon Polonii” itd., itd. Ze względów na ograniczenie środków, chociażby w ubiegłym roku, ten program spadł z anteny. Jeżeli w tym roku dostaniemy jeszcze niższe dofinansowanie, to siłą rzeczy będziemy mogli wyprodukować znacznie mniej.

Chciałbym jeszcze dodać, że przygotowaliśmy strategię, która została zaprezentowana najpierw przed Zarządem Telewizji Polskiej, a potem przed radą programową i wysłana do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pokazuje ona kierunki rozwoju stacji, możliwości i potencjał, który drzemie w Telewizji Polonia. Nie zostało to zauważone. Nie wiem, skąd wziął się pomysł na to, żeby tworzyć drugą telewizję, którą nomen omen mamy budować w ramach Telewizji Polonia. Ja jestem otwarty na wszelkie wyzwania, ale uważam, że logo, marka, jaką jest Telewizja Polonia, i jej historia tworzą wartość samą w sobie. Naprawdę warto w to zainwestować.

Jestem bardzo wdzięczny panu senatorowi za świątły pomysł zbudowania twórczej grupy projektowej, bo myślę, że wszystkim nam tu zgromadzonym zależy przede wszystkim na tym, żeby jakość naszej anteny była jak najlepsza. Jestem przekonany, że takie same intencje ma MSZ. A więc zrobimy to. Wychodzę z założenia, że powinien być jeden kanał, ale naprawdę profesjonalny i dobry, bez jakichś pomysłów... Kolejne ograniczanie środków na antenę niejako osłabi jej możliwości i siłą rzeczy osłabi jej pozycję na rynku medialnym, który rozwija się coraz dynamiczniej. W tej chwili jest ponad dwieście czternaście stacji polskojęzycznych. Wdrażanie nowego projektu, je-

śli nie podejmiemy do tego profesjonalnie przygotowani, może zakończyć się tak, że wyprodukujemy dwie anteny na bardzo średnim poziomie i o średniej jakości.

**Zastępca Przewodniczącego  
Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję.

Proszę państwa, niestety akcent kończący posiedzenie jest smutny. Wiemy od pani dyrektor, jaka jest oficjalna suma, którą otrzyma Telewizja Polonia w 2014 r. Myślę, że będzie to temat, który będziemy drażnić. Przypominam radzie programowej, że ustaliliśmy spotkanie z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, między innymi w tej sprawie. Termin podamy później, żeby nie zawracać tutaj głowy. Na spotkaniu poruszymy nie tylko problem finansowania, lecz także szereg różnych spraw, które dzisiaj wyniknęły. Być może pan minister Sikorski da się zaprosić na to spotkanie, co byłoby wielkim sukcesem naszym i MSZ.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Dziękuję wszystkim zebranych.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 27)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii